

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni pościelnych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył według Najwyższego pisma odrębnego z dnia 28 maja b. r. zamianować najmiłośniej dyrektora dworu Jego c. i k. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera, pułkownika w nieczynnym etacie pułku ułanów obrony krajowej nr. 5, Maksymiliana hr. Orsini-Rosenberga, ochmistrem Najd. Arcyksięcia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja b. r. nadać najmiłośniej ochmistrowi Jego c. i k. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera, c. k. pułkownikowi w nieczynnym etacie pułku ułanów obrony krajowej nr. 5, Maksymilianowi hr. Orsini-Rosenberg, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. nadać najmiłośniej radcy legacyjnemu drugiej kategorii, Zygrydowi hr. Clary-Aldringen, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jej Mość Cesarzowa i Królowa raczyła najmiłośniej Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja b. r. zamianować panie:

Annę z księżąt Muratów hrabinę Gołuchowską i Paulinę z hr. Stockau hrabinę Galantha Frakus Esterházy, Swemi damami pałacowemi.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował zastępcą prokuratoryi państwa, Aleksandra Artymowicza w Czerniowcach, radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Suczawie.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Teodora Stefanelli w Kimpolungu, radcą sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego, z pozostawieniem go w jego miejscu służbowem.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adwokata sądu powiatowego Franciszka Ksawerego Korab-Brzozowskiego w Krośnie, adwokatem sądowym przy sądzie obwodowym w Tarnowie, a auskultanta Eugeniusza Zabierzowskiego adwokatem sądu powiatowego w Krośnie.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskrytem z dnia 3 maja 1895 l. 7145 zamianował nadzwyczajnego profesora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, Seweryna Widta, członkiem c. k. komisji dla II. egzaminu rządowego wydziału inżynierii w tejże szkole.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie pocztowego Augusta Dąbrowskiego z Kałusza do Lwowa (dworca).

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskrytem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 24 kwietnia 1895 l. 21.148 komisya obchodowa i expropriacyjna dla budowy końcowej części linii kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów, t. j. od klm. 18.8 do końca stacyi Janów odbędzie się dnia 26 czerwca 1895 o godzinie 11 przed południem na miejscu w Zalesiu i w Janowie.

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. nr. 30) w kancelaryjach urzędów gmin Zalesia i Janowa przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Gródku lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy II. toru na przestrzeni Lwów-Podzamcze do Krasnegu i Skwarzawa-Złoczów linii kolei Lwów-Podwojewódzka, odbędzie się: 28 czerwca b. r. o godzinie 9 rano we Lwowie (Podzamcze).

1 lipca b. r. w Zniesieniu, Krzywczycach i Lesienicach;

2 lipca b. r. w Podboreskach, Mikłaszowie, Kamienopolu i Pikułowicach;

3 lipca b. r. w Barszczowicach;

4 lipca b. r. w Połonicach i Zadwórzu;

5 lipca b. r. w Połtwi i Kutkorzu;

8 lipca b. r. w Ostrowie i w Krasnem;

9 lipca b. r. w Skwarzawie i w Kniawem;

10 lipca b. r. w Lackiem mał. Josieniwcach, Chilezcach i w Złoczowie.

Wykazy gruntów zająć się mających, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. ust. państw. nr. 30) przez 14 dni w urzędach właściwych gmin i u przełożonych obszarów dworskich do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni na ręce właściwego Starostwa (względnie magistratu we Lwowie) lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

W wewnętrznym życiu politycznym Węgier nastała obecnie chwila ciszy, przynajmniej parlamentarnej: we środę minionego tygodnia sesya Sejmu węgierskiego odroczo- na została aż do dnia 26 września. Czteromiesięczna ta przerwa w obradach węgierskiego parlamentu oddziałła niezawodnie uspokajająco na namiętności polityczne, roz-

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Pospieszonymi, ale chwiejnymi krokami wróciła Marika do chaty.

Nikogo ze sług tam nie było tylko w alkierni na pościeli spała Rina cyganka. Obudzona wejściem Mariki, spojrzała na nią i śmiejąc się wesoło zawołała:

— Cóż gołąbko, słodką noc miałaś? Miodem serceś nakarmiła?

Zapytana stała jak widmo biała, krwi pozbawione usta jej drżały, z oczu dziwnie rozwartych obłęd przeziierał.

— Cóż wdzięcznaś Rinie za lubasa? — Pytała stara dalej.

— Masz czegoś chciała! Masz dyablicę! Ciesz się! — zawołała kobieta opierając się o ścianę — Marika Semaniukowa bez czci i bez sławy — wołała zapalając się coraz namiętniej. — Masz czegoś chciała szarłatowska córko! Mogą mnie teraz palcami pokazywać! Mogą za mną wołać: „Marika lubaska Szwabiukowego syna!“

— Nie pierwszą i nie ostatnią! — szepnęła stara i przestraszona brzmieniem głosu i postawą młodej kobiety, zerwała się z łóżka i podbiegła do niej. — Co ci jest gołąbko! — zapytała ujmując jej rękę.

— Nie! nie! — zawołała Marika i wyzwała dłoń z rąk cyganki. — Nie mi nie brakuje! Nie! Mam czego chciałam... Mam kochankę! Mam lubasa! Miałam go dziś,

będę mieć jutro, będę go miała jak długo zechcę.

— Mleka się gorącego napij — rzekła z troskliwością Rina — chłód nocy cię objął dreszcze tobą trzęsą.

— Idź ugotuj! — odparła obojętnie i nie mówiąc ani słowa więcej, usiadła na pościeli

Pogrążyła się w strasznej, krwawym dumaniu — układała plany zemsty... Zemsty, która stała się dla niej teraz najskłodszym marzeniem, potrzebą wykrzywionej, chorej duszy... Z rozkoszą i lubością snuła krwawe kombinacje; przed oczami chorobliwie podniecone wyobraźni przesuwały się różne obrazy, a w każdym z nich widziała tę samą głowę, tę samą twarz, którą dzisiejszej nocy okrywała pocałunkami — zbryzgane krwią; te czarne, czaru pełne oczy — zamarte i martwym białościem świejące.

Los młodego Ilka rozstrzygał się w tej chwili; gorączkowo podniecony mózg kobiety wydał już wyrok... Za rozkosz i chwilę szła miała piękny ułan zapłacić — życiem. I nie go już nie zdoła uratować, bo namiętna dusza rozsalałej kobiety nie cofnie się przed niczem.

— Cyganka może mi przeszkodzić — pomyślała i posmutniała na chwilę, lecz wnet piekielny śmiech zajaśniał znowu na spiekłych ustach i zrodziła się myśl nowa: — Wyszłę ją zaraz, dziś jeszcze do Węgier, w Siedmiogrodzkie góry po jej kumę sławną Ilonkę... Nie przeszkodzi mi! Nie!

W tej chwili Rina wniosła garnuszek buchającego gęstą parą mleka.

— Rino! — zawołała żywo Marika — czarów wielkich potrzebuje... Czarów takich, że ty sama im nie podasz... Idź zaraz w góry siedmiogrodzkiej ziemi i znajdź mi sławną twą siostrę Ilonkę czarownicę, wracając z nią tu... Pieniędzy wam nie pożałuję, srebrem, złotem obsypię, tylko żebyście mi zezarowały tak jak chcę.

— Po co ci Ilonki? — odparła nie-

chętnie cyganka. — Ja sama zezarować mogę co zechcesz...

— Nie! Nie! Ilonki chcę, bo ty słaba do takich czarów... Nie bój się — dodała po chwili — i tobie hojnie zapłacę... I... Szwabiuk pieniądze da... Ilonkę sprowadź, bo bez niej nawet gadać z tobą nie będę.

— Kiedy ci się tak zachciało zazulo, to już pójdę, ale to z tydzień minie nim ja z Ilonką tu wrócę.

— Będę czekać — urwała krótko Marika. — Teraz idź zaraz... A po drodze wstąp do Ilka i powiedz mu, że jak dobry zmrok zapadnie, będę znowu czekać go przy „puszkarskich skałach.“

W pół godziny później stara cyganka, z węzełkiem na plecach i opierając się na kiju schodziła ścieżką, prowadzącą od sadyby Semaniukowej na dół za koryto Czeremoszu.

Marika została sama.

Obłęd przesłaniający jej wzrok ustąpił zupełnie; patrzyła przed siebie, w oczach jej szafirowych lśnił niby blask jakiś metalowy, zimny i ostry, podobny do połysku dobrze polerowanej szabli. Chwilę jeszcze po odejściu cyganki siedziała nieruchomo, wzburzenie jednak, tak widoczne pierwej na jej twarzy ustąpiło, piękne lica uspokoiły się, zmartwiały prawie, znać walka wewnętrzna skończyła się, a jej miejsce zajęło stanowcze jakieś postanowienie.

Gdy przez małe okienko świetlicy nie można już było dojrzeć zgarbionej postaci cyganki, gdy Rina znikła po za gestem jej zaroślami młodej jedliny, młoda hućka wyszła pospiesznie do stajni, tam osiodła sama konia, opatrzyła własnoręcznie drzwi chaty i wrota obejścia, siadła na karego i wyjechała w góry, w kierunku męzowskich połonin.

W godzinę później siwy Matwij, najstarszy bowhar Andrija, z podziwieniem i czią wielką witał młodą gazdynię, która w czasie nieobecności męża przyjechała odwie-

dzić jego dobytek... Troskliwość ta podobała się bardzo Matwijowi.

— Niech was Bóg błogosławi piękna gazdyni — mówił przytrzymując jej konia — za to żeście przypomnieli sobie o chudobie własnej...

— Nie za tem ja Matwiju przyjechała — odrzekła Marika, stanąwszy na ziemi. — Inna sprawa mnie tu przygnała. Męża w domu nie ma, a tu...

— Cóż się stało? — zapytał przerywając jej z nieudaną troskliwością bowhar.

— Stało się coś takiego, że tylko jemu samemu mogę powiedzieć! — zawołała zaciśniętą pięścią. — Wy Matwiju najwierniejszy jego sługa i towarzysz, wy znaleście go potraficie... Jedźcie do niego i powiedzcie mu, że jak do środy do wieczora nie wróci, to żony już nie znajdzie żywą... Rozumiecie... Mówić nic nie będę... on sam się domysli.

— Co się stało? Co się stało? — pytał strapiiony Matwij.

— Nic się nie stało! — odparła niecierpliwie tupiąc nogą, ale stać się może, jak on nie wróci... Ot mój koni, pewny jest i szybki, siadaj stary na niego i jedź do miasta Kut z wieścią do naszego gazdy.

Matwij nie długo się do drogi sposobik, wziął w torbę zapas chleba i bryndzy. Marika dała mu kilka sztuk srebrnej monety, siadł na karego mierzyna i wkrótce znikł na krętej górskiej ścieżynie. Komendę nad czeladzią objął młodszy bowhar Iwan.

Dla oka ludzkiego Marika około godziny zabawiła przy stadach, rozmawiała z pasterzami, rzuciła okiem na jagnięta i cielęta, które już tu, na połoninach się porodziły... Gdyby jednak baczone oko na nią patrzyło, to dostrzegłoby, że oględziny te odbywała ona bez wszelkiej uwagi, machinalnie, bezmyślnie... Myśl jej błądziła gdzieś daleko i uwagę całą za sobą pociągała... To też czem prędzej ukończyła ceremoniał urzędowych oględzin i piechotą skierowała się ku sadybie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

budzone ostatnimi wypadkami. Kościelna polityka rządu węgierskiego, która wycisnęła charakterystyczne swe piętno także i na ubiegłej sesji sejmu; wywołane nią w początkach bieżącego roku przesilenie gabinetowe, które zakończyło się ustąpieniem gabinetu dr. Wekerlego a utworzeniem gabinetu hr. Banffyego, wreszcie afery msgr. Agliardiego i łączące się z nią znane wypadki a zwłaszcza dymisyja hr. Kalnokiego; wszystko to sprawiło, iż fery parlamentarne stały się na Węgrzech powszechnie i ogólnie pożadanymi.

Stały się one pożadanymi w szczególności także dla każdego z pięciu stronnictw politycznych, działających teraz w Sejmie węgierskim, widzą one bowiem same dobrze rozstrój jaki się zakradł w stosunki parlamentarne na Węgrzech oraz odczuwają żywo potrzebę wzmocnienia swego stanowiska w oczach wyborców. Ostatnie wypadki na Węgrzech spowodowały tam bowiem powstanie t. zw. partii ludowej, a energiczny jej rozwój i energiczna agitacja, budzą w dotychczasowych stronnictwach silną obawę o stan ich posiadania politycznego oraz wyrażają w znacznej części tych stronnictw uczucie, że w wysokim stopniu straciły one żywy i bezpośredni kontakt z ludnością. Skrajna lewica zdaje sobie jasno sprawę z tego, że na wypadek nowych wyborów, brak jedności w jej szeregach i widoczne osłabienie kultu Koszuta w całym Węgrzech, może mieć dla niej fatalne następstwa; stronnictwo t. zw. narodowe również przeczuwa, iż brak świadomości celu i stanowczości w jego zasadach, spowoduje przy nowych wyborach znaczny ubytek w szeregach stronnictwa a nawet partya liberalna usiłuje pocieszać siebie rozumowaniem, iż dla utrzymania istniejących stosunków jest ona niezbędnie potrzebna. To też ogólna obawa przesilenia parlamentarnego i nowych wyborów, dawniej zrodziła już myśl fuzyi wszystkich trzech stronnictw stojących na gruncie ugody z r. 1867 a rozumna ta i zdrowa idea nie została urzeczywistniona jedynie ze względów czysto osobistych, dorzucając w ten sposób nowy dowód, iż stosunki parlamentarne na Węgrzech potrzebują poprawy, oraz że pauza w pracach parlamentu może skutecznie przyczynić się do wyjaśnienia i ustalenia tych stosunków.

Te fery parlamentarne są jednak potrzebne jeszcze i z tego względu, iż rząd węgierski zamierza już z dniem 1 października b. r. przystąpić do wprowadzenia w życie ustaw o obowiązkowych ślubach cywilnych i o cywilnych metrykach stanu. Jak ogólnie wiadomo, wprowadzenie tego rodzaju ustaw w innych państwach połączone było zawsze ze znacznymi trudnościami, — dokładni zaś znawcy stosunków wyznaniowych, narodowościowych i politycznych na Węgrzech twierdzą, że tam trudności te będą jeszcze znaczniejsze, i że zapatrywania reprezentantów radykalnej polityki kościelnej, iż szybko wprowadzenie tych ustaw w życie, osłabi ów „Kulturkampf“, który na Węgrzech się rozwinął, jest po prostu optymistycznym. Rząd węgierski, jak to stwierdził świeżo

także minister sprawiedliwości Erdely, w swej mowie do wyborców, zamierza przy wprowadzaniu w życie tych postanowień postępować „o ile możliwości łagodnie i względnie“; otóż cisza parlamentarna niezawodnie ułatwi rządowi to trudne a ważne zadanie. Dopiero zaś praktyczne przeprowadzenie tych reform okaże, czy polityka kościelna, zainaugurowana na Węgrzech przez gabinet dr. Wekerlego, była istotnie tak uzasadnioną i potrzebną jak twierdzono, oraz o ile ona w istocie odpowiada życzeniom i potrzebom ludności, i czy nie była raczej — jak to z wielu stron utrzymują — rezultatem taktycznych względów poprzedniego gabinetu tudzież pewnych czynników w łonie węgierskiej partii liberalnej.

Z Rosyi.

Duchowieństwo prawosławne podolskie święciło w maju b. r. z wielką uroczystością stuletni jubileusz utworzenia prawosławnej eparchii podolskiej. W liczbie zaproszonych gości znalazł się i generał-gubernator, hr. Ignatiew; on też wysłał w dniu 15 (27) z. m. do cara telegram następującej treści:

Najpoddanej donoszę Waszej Cesarskiej Mości, że wczoraj skończył się dwudniowy obchód stuletniej rocznicy utworzenia podolskiej prawosławnej eparchii. Opatrzność Boska, która monarchów rosyjskich uczyniła obrońcami krzyża prawosławnego na miejscu jego wiekowego znieważania, postawiła eparchię podolską na kresach ziemi rodzinnej, jako silny szaniec narodowości rosyjskiej i prawosławia. Na prośbę podolskiego arcybiskupa, gubernatora, duchowieństwa, wszystkich uczestników uroczystości, ośmielał się złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości w wyrazie bezgranicznego, wienopoddanego oddania się całego prawosławnego Podola.

Waszej Cesarskiej Mości wierny-poddany
hr. Aleksiej Ignatiew.

Odpowiedź carska brzmiała:

Serdecznie łączę się z wami w dziękczynnej modlitwie. Opatrzność Boska, która zwróciła rosyjskiemu narodowi jego dzielnicę, niech utwierdzi wszystkich wiernych synów rosyjskiego Podola w jednomyślnym oddaniu się wierze, cerkwi prawosławnej, w pokoju i dobrych obyczajach, pod dachem władzy, strzegącej jedności i całości wszej ziemi rosyjskiej.
Mikołaj.

Już od paru tygodni powtarzają dzienniki smutną nader wiadomość o wypadku, jaki miał miejsce na Litwie. Nie dając pogłoskom owym wiary, nie powtarzaliśmy ich do tej chwili; niestety przyznać wypadnie, że były one prawdziwe, a jest to w znacznej części następstwem panujących na Litwie anormalnych stosunków.

Wiadomość o denuncjacji — pisze *Kurier Poznański* — której ofiarą padł na Litwie ks. Łabok, niestety w zupełności się potwierdza. Przy kościele Wszystkich Świętych w Wilnie proboszczem był właśnie ten kapłan. Ks. Łabok w procesie krożańskim dzielnie się sprawił; wezwany do odebrania

przysięgi od katolików, przypomniał im z Pisma św. Starego Zakonu fałszywych świadków, nasadzonych przez żonę Achaba, Jezabel, na Nabota, którego winnica spodobała się być królowi. Przypowieść była jak raz dobraną do okoliczności. Wobec postrachu, jaki siał umięć policyanci rosyjscy, świadkowie byli strwożeni, lękali się mówiąc prawdę. Człowiek, który budził w nich od wagę, zasługiwał się dobrze i im samym i sprawiedliwości. Tego właśnie przebaczyć mu nie mógł Orzewskij; odbył umyślną konferencję z prokuratorem. We dwóch postanowili ukarać zuchwałego księdza grzywnami dwustu rubli. Ksiądz zapłacił, ale Orzewskij uważał to dopiero za początek; byłby wcześniej jeszcze wymierzył karę surowszą, gdyby nie śmierć cara: po takiej śmierci zwykłe Rosyja przechodzi jakby trzęsienie ziemi, nikt niczego pewnym nie jest, drżał też i Orzewskij o siebie. Sprawa się odwlokła i ksiądz na razie ocalał. Ale gdy generał-gubernator wrócił z Petersburga, korpulentny łaską nowego monarchy, chęć zemsty napowróć w nim odżyła; zlecił policyi rozciągnięcie ścisłego nadzoru. Policya znalazła doskonałego szpiega, nazwiskiem Karpowicz. Był to znany w całym mieście z najgorszych obyczajów, pijak i awanturk. Ks. Łabok, dowiedziawszy się o wydaniu w Galicyi opisu sprawy krożańskiej (są już dwa), pragnął go dostać do przeczytania — dostał, ale nie był dość ostrożnym i tajemnicę jego podsłuchał, czy podpatrzył Karpowicz. W tę pędy zawiadomił policyę. Przy rewizji znaleziono *corpus delicti*. Zaczęto kapłana wywieziono zaraz do Tuły. Wygnanie ma trwać dwa lata.

Pravit. wiestn. zamieszcza koncesyę na wydawanie w Warszawie pod redakcyą porucznika Aleksandra Naumowa tygodnika w języku rosyjskim i polskim pod tytułem: „Kieszonkowo-informacyjny przewodnik po Warszawie“. Program wydawnictwa obejmuje: Adresy firm handlowo-przemysłowych, lecznice, zakłady naukowe, teatry i cyrki; wiadomości o zasługujących na uwagę ogrodach i okolicach pod Warszawą. Wydawnictwo będzie bezpłatne.

Dwie petersburskie firmy elektrotechniczne wystąpiły z projektem oświetlenia stolicy światłem elektrycznym. Jako motor ma być użyty wodospad Imatra; nadto projektodawcy zobowiązują się do przedsiębiorstwa tego pociągnąć kapitały wyłącznie miejscowe.

W *Now. wr.* komunikuje prof. Mendelejew, że car zezwolił na zbieranie w całym carstwie subskrypcyi na pomnik dla znakomitego francuskiego chemika Levoisier, zalecający ustanowienie specjalnego komitetu pod dozorem ministerium oświecenia. Prezydentum objął już generał A. A. Tillo.

Z Hiszpanii.

Gabinet hiszpański Canovasa del Castillo otrzymał od kortezów nagany, t. j. wotum nieufności, pomimo to jednak nie ustą-

pi, lecz będzie dalej prowadził sprawę państwa. — Taką była treść onegdajszej depechy z Madrytu, zajmująca o tyle, że mówiono o wytworzeniu się na półwyspie pireńskim stanu rzeczy, który właściwie nie daje się pogodzić z parlamentaryzmem, a przynajmniej jest w państwie, posiadającym ustroj konstytucyjny, wypadkiem wysoce anormalnym. Rozwiązanie tej dość ciekawej zagadki okaże się jednak zupełnie łatwym, jeżeli się uwzględni stosunki, wśród których Canovas objął rządy. Było to w czasie głośniejszych rozruchów i starć pomiędzy oficerami, a prasą hiszpańską — starć, które doprowadziły do czynnych napadów oficerów na redakcyę i dziennikarzy. Liberalny gabinet Sagasty, który nie chciał zgodzić się na postawienie dziennikarzy, za ataki na armię, przed sąd wojenny, ustąpił, a rządy objął konserwatywny gabinet Canovasa. Jedynie pod naciskiem nie tylko królowej, ale i samego Sagasty przyjął Canovas prezydenturę gabinetu; nie przystąpił jednak do rozwiązania Izby, opierając się na przyrzeczeniu Sagasty, iż partya liberalna poprze konserwatywny rząd i uchwali mu budżet. Dla tego też i teraz Canovas nie ma zamiaru rozwiązywać Izby. Nie ulega wątpliwości, że Sagasta dotrzyma słowa, jakkolwiek rozgoryczenie przeciwko rządowi konserwatywnym wzrasta wśród partii liberalnej. Z początku Sagasta popierał energicznie gabinet i udaremnił już jedno wotum nieufności, wniesione przeciwko rządowi przez silwelistów i republikanów z powodu skandalów przy wyborach municypalnych. Przy onegdajszym głosowaniu Canovas był już pozbawiony pomocy Sagasty. Natomiast można być przygotowanym, że skoro tylko budżet zostanie uchwalony, partya liberalna wolna od zobowiązań, przejdzie do opozycji. — Ostatnia uchwała przeszła 78 głosami; deputowani ministeryalni nie wzięli udziału w głosowaniu a reprezentanci rządu przed głosowaniem opuścili salę posiedzeń. Powodem tej uchwały była okoliczność, że minister sprawiedliwości odmówił żądaniu Izby co do przedłożenia jej dokumentów, nie przeznaczonych do opublikowania.

KRONIKA

Lwów, 6 czeruca.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl wyjechał do Rzeszowa na lustracyę tamtejszego starostwa.

— **Radca Dworu** p. Jan Hild powrócił z lustracyi starostw w Tłumaczu i Rohatynie do Lwowa.

— **JE. dr. Franciszek Smolka**, zdrowiał już zupełnie i jak telegrafują z Römerbad, zamierza powrócić z końcem bieżącego tygodnia do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce, z grupy wię-

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

IX.

Viareggio, miejscowość nadmorska w księstwie tokańskim, jest tem samem dla Włochów co Trouville dla Francuzów. Sezon w tym roku był świetny i pomimo, że się już miał ku końcowi, wiele jeszcze było gości.

Modny zakład pełen był ludzi. Zakład, zwany *le Nettuno*, jest to budynek z drzewa, wzniesiony na palach: pod spodem znajdują się kąpiele, na górze restauracya. Cały świat elegancki gromadzi się prawie przez cały czas największego w dniu upału, na galeriach, otaczających restauracyę. W dzień bawią się gawędą, wieczorami tańczą, panowie grają w karty, a panie snują swobodniej, niż wszędzie indziej, mały lub wielki romans swego życia, który nie zawsze kończy się małżeństwem, szczególnie w takich razach, jeżeli się niem zaczął.

W zakładzie można używać podwrotnikowego gorąca, uprzyjemnionego kurzem i komarami; noszą się suknie muslinowe i brylanty; pod pretekstem, że się używa świeżego powietrza, ludzie oddychają ostrą i nieprzyjemną wonią, mieszaniną dymu tytoniowego i rozmaitych kuchennych zapachów, wśród których przeważa frytura, oliwa i ser. Miasteczko jest nędzne, złożone z domów za małych, co się rzadko bardzo zdarza w tym kraju wielkich sal i wysokich sufitów; wy-

brzeże nagie, płaskie, wcale nie malownicze, zakład bez komfortu i bez gustu. Czasami, ludzie jedzący w restauracyi, bawią się, wlewając szklanki wody przez źle spojone deski podłogi, na głowy kąpiących się. Kucharz wcale się nie żenuje rzucać w morze łupin z jarzyn i zlewać tłustych pomyj; przyplwują nie ma, któryby oczyścił wybrzeża; woda tu spokojna i nieruchoma, jak na jeziorze, żaden powiew wiatru, żadna fala nie przychodzi całymi tygodniami zmyć wybrzeża, do tego stopnia, że nie rzadko się zdarza widzieć na tych błękitnych wodach dziwne fenomena, będące w sprzeczności ze wszelkimi teoryami wiedzy: pływające homary o koralowej łupinie, głowy zdobne w śliczny złotawy połysk, nadany smażeniem na fryturze i t. d. Żadnej przytem roślinności, żadnego cieniu. Przejechawszy okolicę podobną do olbrzymiego ogrodu, lasy sosen parasolów, których majestatyczne ale je nie przepuszczają żadnego promienia włoskiego słońca, podróżny znajduje się nagle pośród dróg nagich, bez drzew, pośród bagien i rzek błotnistych, na których wegetują chorowite nenufary i śliczkie trawy. Nie więc tutaj niegęci i nie pociąga, tylko jeden *Nettuno*, a przecież co roku goście tłumnie się zjeżdżają, aż domów na ich pomieszczenie braknie. Taka moda!

Trzeba być raz w Viareggio, żeby sobie zdać z tego sprawę. Ludziom gorąco, niewygodnie, ale spotkało się księżnę X, lub księżnę Y, które przybyły, aby się widzieć z margrabią Z., tym samym, który wykradł piękną panią W. Sądzą, że i ta ostatnia także się zjawi, więc warto się dowiedzieć, jaki będzie koniec całej historii, a przytem zobaczyć sławne toalety, przywieszone przez księżnę *** od Wortha, za które maż nie chciał zapłacić. Bywają tacy, którzy mają córki na wydaniu i niewiele widoków znalezienia dla nich mężów w małych miaste-

czkach, gdzie mieszkać muszą; nie tracą nadziei, że piękne czarne oczy *signoriny* i uderzające w oczy toalety sprowadzone z Turyonu lub Medyolanu, uczynią piorunujące wrażenie na całą armię próżniaków, przybyłych do Viareggio — dla tego, że wszyscy tak robią.

W niedzielę jeszcze jedna nieprzyjemność czeka gości kąpielowych. Ze wszystkich sąsiednich okolic schodzi się i zjeżdża tłum ludzi postrojonych i rzuca się na tę tradycyjną miejscowość pełną rozkoszy. Kupezyki z Lucques, w pstrych krawatach, wraz z otylemi małżonkami, ustrojonymi w dziwaczne pióropusze, rzeźbiarze marmuru kararyjskiego, w towarzystwie dziewcząt w koronkowych zasłonach, z wachlarzami, jak hiszpanki; dzierzawy, wieśniacy i mieszczanie w barwnych kostiumach, mężczyźni w kapeluszach z piórami, kobiety w świeżych białych zastłonach i mnogością klejnotów.

Wtedy atmosfera *Nettuna* staje się prawie nie do zniesienia, dzięki woni czosnku i cebuli, unoszącej się z tego tłumu. Ale goście stosują się do okoliczności i nie ustępują ze stanowiska.

— Co oni mogą w tem przyjemnego widzieć — chyba to, że spotykają tutaj tych, których by może nie tak łatwo gdzieindziej znaleźli? — choć zdaje mi się, że każde inne miejsce byłoby zawsze miłsze i stosowniejsze jak to, gdzie brzydko i nudno.

— Jesteś pan niesprawiedliwy. U was, we Francyi jest dużo miejscowości bardzo uroczych, które nie wiele więcej warte.

— To prawda; ale przepyszne pałace i artystyczne bogactwa tego kraju, czynią człowieka wymagającym. Tutaj, nie znajduję nawet tego pozorów zamożności, która naszym zakładom nadaje specjalny charakter.

Tak mówił pewien francuski impresaryo. Przybył on do Włoch, żeby się porozu-

miec z dyrektorami rozmaitych teatrów co do spiewaków i gwiazd mniej lub więcej obiecujących i dał się nakłonić dyrektorowi Instytutu muzycznego w Lucques, do wzięcia Viareggio. Miał nadzieję, że przywiezie ze swojej podróży białego kruka dla wszystkich impresaryów — tenora! Liczył na jakąś nieznaną jeszcze prima-donnę, którąby może udało się wyszukać, ale nie znalazł dotychczas ani jednego, ani drugiego i był w najgorszym usposobieniu.

— Gdyby przynajmniej był tutaj jakiś rodzaj teatru, mrucałby gniewnie, rzucając niecierpliwie niedopalone cygaro w morze — głupstwo powszechne możeby wtedy się ciągnęło tutaj jednego z waszych ulubionych spiewaków. Może bym mógł wtedy jaką korzysć odnieść; a tymczasem nie i nie! nawet gondolierów takich jak w Wenecyi, niema, a pośród ludu, brak instynktu muzycznego, mogący do rozpacy doprowadzić!

— W samem Viareggio, być może; ale pan nie znasz zapewne spiewu naszych pasterzy z gór, otaczających Pistoję i Modenę. Słuchaj pan! dziś rano, kiedy pan jeszcze spał, widziałem tu na wybrzeżu dziewczynę, śliczną jak złoto, z oczami tej barwy — mówiąc ukazał morze — z włosami jak jedwab w pukle zwinięty, z głosem syreny, która spiewała najpiękniejsze pieśni górskie jakie mi się zdarzyło kiedykolwiek słyszeć. Ach! *per Bacco!* Właśnie ją samą tam widzę, z młodym chłopcem, który musi być jej bratem lub narzeczonym, posiadającym jedną tylko rękę i z wielkim psem, po drugiej stronie.

Impresaryo nałożył monokla na oko.

— Sapristi! śliczna dziewczyna! Jeżeli jej głos odpowiada powierzchowności!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kszych posiadłości, rozpisany na dzień 12 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Piek z Podgórzka otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Koła literacko-artystycznego, odbyte wczoraj wieczorem, uchwaliło jednomyślnie na wniosek wydziału zamianować p. Zacharyasiewicza z okazji jego jubileuszu, honorowym członkiem Koła.

— **Z Kasyna miejskiego.** Dnia 14 b. m. o godzinie 8 wieczór odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna w sprawie zamianowania Jana Zacharyasiewicza członkiem honorowym Kasyna miejskiego.

— **Nowy teatr we Lwowie.** Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie poufne w sprawie budowy nowego teatru. P. architekt Janowski, imieniem komisji teatralnej, wzmożonej kooptowanymi członkami, (a mianowicie pp. Miecz. Schmittem, dyrektorem teatru Przybylskim, artystami Woleńskim i Żelazowskim, dyrektorem opery Jareckim, reżyserem Kamińskim i inżynierem Sikorskim) przedłożył w ogólnym zarysie projekt budowy nowego teatru. Wiadomo, że według poprzedniej uchwały Rady, teatr ma stać na placu Gołuchowskich, z możliwym wysunięciem ku Wałom hetmańskim, i frontem ku Wałom. Otóż komisja proponuje potok Pełtwi, płynący po pod placem Gołuchowskich w zakłopotanym korycie, przesunąć w miarę, jak tego sytuacja teatru będzie wymagała. Zamierzonym jest zniszczenie kilku domów, zamykających plac Gołuchowskich od strony północnej. Teatr ma służyć dla opery i dramatu, a dostarczyć miejsca dla 1200 osób. Wszystkie miejsca mają być do siedzenia.

W proscenium I. piętra mają być umieszczone łóżka dla Najw. Dworu i dla prezydenta miasta, nad temiż zaś na II. piętrze dwie łóżka dla artystów. Dla łóżka Dworskiej osobny podjazd, westybul i schody. Na I. i II. piętrze ma w osi głównej teatru być umieszczona amfiteatralnie większa ilość siedzeń osobnych. Na II. piętrze ilość łóżek w stosunku do I. piętra mniejsza, zaś ilość siedzeń osobnych, odpowiednio powiększona. Na III. piętrze będą zamiast łóżek same tylko siedzenia osobne amfiteatralnie się wznoszące. IV. piętra nie ma być wcale. Na I. piętrze foyer z bufetem i cukiernią, służące również dla parteru i II. piętra — dla III. piętra ma być urządzony bufet. Przechodnie dla orkiestry na pięćdziesiąt osób. Przystronny i okazały westybul z kasą wieczorną, jako też kryty podjazd. Na każdym piętrze i po każdej stronie osobne, przestronne garderoby i t. d. Korytarze najmniej 2-5 m. szerokości, dziennym światłem opatrzone.

Architektura budynku ma być nie zbyt kłopotliwą, ale gustowną, charakterystyczną i celowi budynku odpowiednią.

Scena ma być oddzielona żelaznymi kurtynami od sali widzów i zascenia. Cały gmach z niepalnego materiału wykonany, zaopatrzone w wodociąg, centralne ogrzewanie, sztuczną wentylację i oświetlenie elektryczne: ma w ogóle odpowiadać wszelkim nowoczesnym wymaganiom pod względem bezpieczeństwa i wygody dla publiczności, tudzież doskonałości urządzeń scenicznych. Koszt łącznie z urządzeniami maszynowymi na scenie, ale bez dekoracji, mają wynosić około 750.000 zł.

Scena ma otrzymaćienne oświetlenie. Rozmiary tejże w przybliżeniu: 20—24 m. szerokości, 16—18 m. głębokości. W związku z nią ma być zascenie i magazyn podręczny dla mebli i rekwizytów. Dla koni i wozów potrzeba wygodnego dostępu, względnie dojazdu na scenę. Dokoła sceny ma obiegać korytarz najmniej 1-5 m. szeroki.

W dalszym ciągu wylicza projekt szereg publikacji potrzebnych dla artystów na scenie: artysty i dla zarządu teatralnego, kancelarye, garderoby, pracownie i t. p.

W toku dyskusji nad tym planem, dyrektor urzędu budowniczego p. Hochberger, uspokoił obawy przeciwników teatru na placu Gołuchowskich, co do niebezpieczeństwa, grożącego budowie ze strony wody zaskórnej. Woda ta, gdyby nawet kiedyś miała się okazać, da się z łatwością odprowadzić do koryta Pełtwi, głęboko 8 m.

Na wniosek ks. kan. Mazuraka, przyjęto przedstawiony program *en bloc*. Uchwała ta jednak wymaga zatwierdzenia na posiedzeniu publicznem. Następnie obradowano poufnie nad sposobami rozpisania konkursu.

— **Ślub.** W kościele Panien Wizytek w Warszawie, ks. biskup Ruszkiewicz pobłogosławił związek małżeński panny Maryi hr. Walewskiej, córki Wincentego hr. Walewskiego, radey dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Maryi z hr. Przędzieckich, z Ludwikiem hr. Heinzel-Hohenfels, właścicielem dóbr Łagiewniki, synem Juliusza, jednego z najbogatszych przemysłowców łódzkich, oraz właściciela dóbr Dobieszów, Kamieńsko i Ruszczyń w gub. piotrkowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie dr. Wilhelm Leżański, radca wyz. sądu krajowego, przeżywszy lat 58.

W Berlinie Stanisław Orłowski w 56 roku życia. Poznań poniósł dotkliwą stratę przez śmierć obywatela, który odznaczał się energią i inicjatywą w życiu publicznem. S. p. Orłowski studia uniwersyteckie odbywał na uniwersytecie kijowskim, w roku 1863 podążył do obozu, a po niebezpiecznym końcu powstania wyemigrował na zachód. Zwiedził Szwajcaryę, Francję i Belgię; w tym ostatnim kraju wyczulił się praktycznego zawodu garbarstwa, a następnie przez lat kilka był nauczycielem jednego z prywatnych instytucji paryskich. Około r. 1873 przybył do Poznania i tu osiedlił się stale. Ożeniwszy się z panną Waleryą Auówną, założył fabrykę pasów i różnych instrumentów chirurgicznych, która istniała lat kilkanaście, rozwiązała się dopiero przed kilku laty, kiedy stworzona przez s. p. Orłowskiego spółka melioracyjna tak się rozwinęła, że s. p. Orłowski jej wyłącznie wszystkie siły poświęcić musiał. S. p. Orłowski od lat wielu zajął się szczerze i gorąco sprawą spółek tak pożyczkowych, jak i zawodowych, i na tem polu zdobył cenne dla Wielkopolski rezultaty.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 czerwca do 12 w południe dnia 6 czerwca b. r. mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 2-5 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (50 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +19-1°C., najwyższa +23-0°C. wczoraj w południe; najniższa 13-4°C. w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwykła 775 do 770 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 769-0 mm.

Prognoza na dobę 7 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

— **Podczas tegorocznego meetingu** wyścigowego ożywi się pałac sztuki na placu Wystawy. Dowiadujemy się bowiem, iż Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus“ zamierza urządzać tam „podwieczorek wyścigowy“ na wzór zabaw urządzanych w powrocie z Hoepgarten w Berlinie. Oprócz bardzo wielu niespodzianek pociągając on będzie tem, iż żadne nadatki oprócz wstępu (1 zł.) przyjmowane nie będą. Wątpić nie można, że wszyscy poprą obecnością swoją szlachetny cel tej oryginalnej zupełnie zabawy tegorocznej, przysparzając Stowarzyszeniu środków do prowadzenia i rozwoju pięknej i pożytecznej instytucji.

— **Z Dublan.** Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach wybrało na ostatnim walnym zgromadzeniu wydział następujący: prezes Józef Sigmund, wiceprezes Franciszek Pajączkowski, sekretarz Stanisław Kołaczkowski, skarbnik Jan Krzysztofowicz, bibliotekarz Bronisław Janowski; wydziałowi: Teodor Koziek, Mikołaj Rydel, Marian Morawski; komisja kontrolująca Marian Morawski i Jan Chrzanowski.

— **Ze sportu.** W niedzielnym dniu wyścigów wiedeńskich w drugim biegu brały udział między innymi „Napagedl“ hr. Siemińskiego-Lewickiego i „Panama“ hr. Trauttmansdorfa. „Napagedl“ był drugim, „Panama“ trzecią — na pięć koni. W piątym biegu „Pirat“ Schindlera był drugim u mety na jedenaście koni, a w szóstym biegu „Wyborny“ hr. E. Baworowskiego zdobył dla siebie trzecie miejsce na 14 koni. W dniu poniedziałkowym konie galicyjskie zdobyły dwie pierwsze nagrody: w trzecim biegu zwyciężył na 6 koni „Egoist“ Schindlera, w biegu zaś piątym dwulatek „Wyborny“ E. hr. Baworowskiego.

Meeting letni w Budapeszcie rozpoczął się dnia 2 b. m. W dniu tym w pierwszym biegu zdobyła drugie miejsce „Hardzina“ hr. Baworowskiego.

— **Pożary.** W Tyńcu (pow. Wieliczka), znaczny pożar zniszczył zabudowania 9 gospodarzy i zrujnował szkodę około 10.000 zł., w małej tylko części ubezpieczoną. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnych ze Skawiny, Liszek, Rybnej i Czernichowa, pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

W Dobrotworze (pow. Kamionka strum.), zniszczył dwukrotny pożar 26 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami. Szkodę około 23.000 zł. w części ubezpieczoną.

W Łanowcach (pow. Borszczów), spłonęło 13 zagrod najzamożniejszych włościan; szkoda 10.000 zł. w części ubezpieczoną.

W Smuchowie (pow. Żydaczów), zgorzało 16 zagród. Szkodą 8000 zł. w części ubezpieczoną. Straż ochotnicza ogniowa z Żurawna zlokalizowała pożar, który mógł być przybrać groźniejsze rozmiary.

W Hnilcach wielkich (pow. Zbaraż), zniszczył pożar 6 zagród gospodarskich. Ogień wzniesli przez nieostrożność dwaj 6-letni mały, palący cygareta.

W Karowie (pow. Rawa ruska), pogorzało 3 gospodarzy, szkoda 20.000 zł. nieubezpieczona.

W Prusach (pow. Lwów), zniszczył pożar karczmę i stajnię; szkoda 4000 zł., ubezpieczona na 1700 zł.

— **Z Izby sądowej.** W Wiedniu przeprowadzono rozprawę przeciw Gabryelowi Jelskiemu, liczącemu lat 46, który pod fałszywym nazwiskiem Ledóchowskiego kręcił się długi czas jako rzekomy emigrant z Rosyi, wylądował wsparcia po świecie, aż wreszcie osiadł przed dwoma laty w Wiedniu, gdzie dopuścił się wielu kradzieży, przeważnie w kawiarniach i restauracjach. Sąd skazał Jelskiego na 18 miesięcy więzienia, zastrzonego postem a po odbyciu kary na wydalenie z granic Państwa.

— **Konie spalone w wagonie.** *Kuryer codzienny* donosi: Trzy dwulateki wyścigowe p. Edwarda Korsaka, a w tej liczbie najlepszy z koni dwuletnich tego hodowcy, „Lotos“ (po „Kordyanie“), spaliły się w wagonie w drodze z Wilna do Moskwy, podczas transportu na tamtejsze wyścigi. Wypadek nastąpił w pobliżu Baranowic, stacji kolei brzesko-moskiewskiej, a przyczyną tego była stłuczona latarka, od której zapaliła się słoma. Ponieważ pożar wynikł podczas biegu pociągu, przeto przybrał odrazu wielkie rozmiary. Jadąca przy koniach służba stajenna, napróżno dawała sygnały maszynieście, aby zatrzymał pociąg, wyskoczyła więc sama na plant pozostawiając konie.

Notatki literacko-artystyczne.

Monografie powiatów galicyjskich.

Wskutek konkursu, ogłoszonego dnia 6 stycznia 1893 przez zarząd Muzeum im. Dzieduszyckich z okazji powszechnej Wystawy krajowej, nadeszło w wyznaczonym terminie 16 prac, zawierających opisy geograficzno-historyczne 14 powiatów kraju naszego.

W skład komisji do oceny prac weszli: hr. Włodzimierz Dzieduszycki, jako przewodniczący; hr. Tadeusz Dzieduszycki i hr. Wojciech Dzieduszycki, jako zastępy przewodniczącego; Bolesław Baranowski i dr. Seweryn Dniestrański, jako delegaci Rady szkolnej krajowej; pp. Teodor Bernadzikiewicz i Kazimierz Radwański, inspektor szkolny okręgowy w Mościskach, jako delegaci zarządu głównego Tow. pedagogicznego; pp. Łucyan Tatomir i Stanisław Majerski, jako delegaci komitetu centralnego Wystawy krajowej; pp. Kazimierz Laskowski, radca Dworu i delegat Namiestnictwa w Krakowie, Aleksander Barwiński i dr. Antoni Rehman, jako sędziowie zamianowani przez właściciela Muzeum.

Porównawszy wszystkie prace, komisja orzekła, że na wyszczególnienie zasługują opisy następujących powiatów: Gródek, Krosno, Śniatyn, Sokal, Staremiasto, Trembowla, a po ponownej rewizji tych prac na posiedzeniu komisji z dnia 18 maja b. r. zgodzono się, że jako wyszczególniające się przed wszystkimi innymi, należy podnieść: w pierwszym rzędzie opis powiatu sokalskiego, w drugim rzędzie opis powiatu staromiejskiego.

W ogłoszeniu konkursowem z dnia 6 stycznia 1893 wyznaczono Muzeum im. Dzieduszyckich trzy premie: I. trzydziście sztuk dwudziestokoronowych w złocie; II. dwadzieścia sztuk dwudziestokoronowych w złocie; III. dziesięć sztuk dwudziestokoronowych w złocie.

Widząc korzystny wynik konkursu, wyznał w imieniu Muzeum dodatkowo jeszcze jedną premię trzeciego rzędu, t. j. 10 sztuk dwudziestokoronowych w złocie.

Nadto przybyły dwie nagrody rządowe po 100 zł., a to na podstawie pisma JE. Pana Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego z dnia 30 kwietnia b. r.

Na podstawie przeprowadzonej dyskusji zebrani na posiedzeniu z dnia 18 maja b. r., sędziowie wydali ostateczne orzeczenie i przystąpili do otwarcia kopert, zawierających nazwiska autorów prac premiiowanych. Na mocy tego orzeczenia otrzymali:

I. Premię konkursową pierwszego rzędu: P. Bronisław Sokalski, nauczyciel szkoły w Łwowie, jako autor opisu powiatu sokalskiego, nadesłanego pod pseudonimem: „Okruzyna“.

II. Premię konkursową drugiego rzędu: P. Zofia ze Strzelckich Grynbergowa, nauczycielka w Topolnicy, w powiecie staromiejskim, jako autorka opisu powiatu staromiejskiego, nadesłanego pod godłem: „Rola“.

III. Premię konkursową trzeciego rzędu: P. Ksawery Mroczo, inspektor szkolny okręgowy w Śniatynie, jako autor opisu powiatu śniatyńskiego, nadesłanego pod pseudonimem: „Maryan Szreniawa“.

IV. Premię rządową, wyznaczoną przez JE. Pana Ministra wyznań i oświecenia: P. Karol Falkiewicz, inspektor szkolny okręgowy w Gródku, za opis powiatu gródeckiego, nadesłany pod godłem: „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“.

V. Drugą premię rządową: P. Jan Aleksander Bayger, nauczyciel w Trembowli, za opis powiatu trembowelskiego, nadesłany pod godłem: „Jako kto może, niechaj wspólnemu dobru dopomoże“.

VI. Premię trzeciego rzędu, wyznaczoną dodatkowo przez założyciela Muzeum, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego: Ks. Władysław Sarna, proboszcz w Szebniach, za opis powiatu krosnieńskiego, nadesłany pod godłem: „*Ne frustra panem Crosnensem manducarem*“.

Korzystając z zawarowanego sobie w ogłoszeniu konkursowem prawa wolnego wyboru, oświadczył właściciel Muzeum hr. Włodzimierz Dzieduszycki, że wyda własnym nakładem opis powiatu staromiejskiego, jeżeli autorka poczyni poprawki i zmiany, wskazane przez komisję sędziów.

Komisja zauważyła, że pożądaną byłoby rzecz, ażeby i inne prace, odszczególnione premiami, mogły być ogłoszone drukiem. Dlatego zwraca komisja na nie uwagę kół interesowanych, mianowicie Rad powiatowych. Komisja nie wątpi, że autorowie tych prac zabrałiby się chętnie do usunięcia znajdujących się w nich niedokładności i braków, do wszechstronnego wykończenia opisów. Gdyby Rady powiatowe ułatwiły ogłoszenie tych opisów, zyskałoby nie tylko powiaty wyżej wymienione, przysiadłoby pod wielką materią do poznania całego kraju w ogóle.

Komisja uważała też za rzecz właściwą podać do publicznej wiadomości także i te prace, które w tym lub owym kierunku zasługują na zaszczytną wzmiankę i na uznanie, choć nie mogły otrzymać nagród. W pracach tych zyskują opisy następujące powiaty: Chrzanów, Kamionka strumiłowa, Limanowa, Łańcut, Nowy Targ, Turka. Wszystkie te prace mają, obok pewnych braków i niedokładności, znaczne zalety; autorowie ich włożyli w nie tyle sumiennej pracy, że godziwą jest rzeczą, zachęcić ich do dalszego na tem polu trudu, i polecić ich usiłowania życzliwemu poparciu kół interesowanych, a mianowicie Rad powiatowych.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem opisu powiatu chrzanowskiego jest p. Stanisław Polaczek, nauczyciel w Krzeszowicach; kamionckiego p. Jakób Mikołajewicz, nauczyciel w Płowem; limanowskiego p. Stanisław Oraczewski, sekretarz Rady powiatowej w Limanowej; łańcutkiego p. Aleksander Saloni, nauczyciel szkoły w Rzeszowie; nowotarskiego p. Stanisław Bryjewski, nauczyciel w Łopusznej; tureckiego p. Kazimierz Antosiewicz, nauczyciel w Turce.

Kończąc swe sprawozdanie, komisja wyraża szczerze podziękowanie JE. P. Namiestnikowi hr. Kazimierzowi Badenemu, który przez wyjednanie dwóch nagród rządowych umożliwił nagrodzenie większej ilości prac a pismem swem raczyli ucznać życzliwie konkurs ten jako sprawę interesu publicznego.

Komisja dziękuje też organom opinii publicznej, które wobec całej tej sprawy zachowały wszystkie bez wyjątku przychylnie stanowisko, a wreszcie zaznacza, że przeważna ilość prac pochodziła ze sfer nauczycielskich, od nauczycieli ludowych i inspektorów okręgowych szkół ludowych. Świadczy to, że w stanie nauczycielskim naszego kraju żyje ciepłe zamiłowanie rzeczy ojczyści, przywiązanie do ludu i szczerza chęć do pracy naukowej.

Z Akademii francuskiej. Przed kilkoma dniami odbyło się w Akademii francuskiej uroczyste przyjęcie poety Heredia, wybranego w miejsce zmarłego Mazada'a, odpowiadał mu drugi poeta Coppée. Mowa Heredia, autora mistrzowskich pod względem formy sonetów p. t.: „Trophaea“, była poświęcona poprzednikowi na fotelu akademickim, Mazadowi; skreślił on wymownie piękny wizerunek tego uczonego człowieka i utalentowanego publicyści, który przez pół blisko wieku w *Revue des deux Mondes* bronił ojczyzny, wolności i postępu. Mazada, jak wiadomo, wiernym był przyjacielem Polski. Heredia opowiadając życie Mazada, mówił także o poezji, podnosząc najwyżej Lamartinea; przesłuchana odpowiedź Coppée'a, była już wyłącznie poświęcona utworom nowego akademika, a potem poezji; rzadkim trafem poeta przyjmował poetę w murach Akademii, to też zajmujące to posiedzenie było rzeczywistym tryumfem poezji i jej glaryfikacją. Wkrótce odbędzie się przyjęcie Bourgeta, odpowiadać mu będzie margr. Vogüe; będzie to wykwiata duchowa biesiada dla wyrafinowanych dyktantów Paryża.

Wręczenie adresu ks. Marszałkowi krajowemu.

(§) Dziś w południe zebrali się w małej sali portretowej w gmachu sejmowym prezesowie Rad powiatowych w celu uroczystego wręczenia ks. Marszałkowi krajowemu Sangusze, albumu z adresem prezesów Rad powiatowych dla upamiętnienia dnia zaślubin ks. Marszałka. Album, które przed kilkunastu dniami szczegółowo opisaliśmy, zawiera, prócz czterech pięknych akwarel, adres podpisany przez wszystkich prezesów Rad powiatowych.

Książkę Marszałek i znaczna część członków deputacji wystąpili w polskich strojach, reszta we frakach.

Na czele zebranych prezesów powitał ks. Marszałka kilkoma słowy prezes rady powiatow-

Najj. Pani przybyła w dniu 4 b. m. w południe w ścisłym incognito do Baden. Wieczorem powróciła Najj. Pani do Wiednia.

Z Gracu telegrafują do *Fremdenblattu*, że według doniesienia tamtejszej *Tagepost*, Najj. Pan przyjmując w dniu 4 b. m. tamtejszego brygadiera artylerii generał-porucznika Alfreda Kropatschka, zapowiedział mu nominację na generalnego inspektora artylerii, jako następcę s. p. Najd. Arekksięcia Wilhelma.

Z Gracu telegrafują do dzienników wiedeńskich, że przy oglądaniu nowej sali Rady gminnej rzekł Najj. Pan do burmistrza: „Spodziewam się, że nie weźmiecie sobie panowie za przykład wiedeńskiej Rady gminnej; są tam bardzo smutne stosunki“. Burmistrz dr. Portugall odpowiedział: „Nie, z pewnością nie!“

Jego ces. i król. Wysokość Najdost. Arekksięca Karol Ludwik zwiadał w dniu 4 b. m. atelier kilku wybitnych artystów malarzy w Wiedniu. Po południu tegoż dnia przybył Najd. Arekksięca w szczególności do atelier prof. Pochwalskiego.

Na podstawie wiarogodnej informacji stwierdza *Fremdenblatt*, iż nieprawdziwym jest twierdzenie, jakoby przedstawiciele zjednoczonej lewicy niemieckiej w subkomitecie dla reformy wyborczej głosowali przeciw podziałowi na dwie części nowej kurii wyborczej. Owszem wszyscy reprezentanci zjednoczonej lewicy niemieckiej oświadczyli się za podziałem tej kurii.

Wiener Abendpost, pisząc o ostatnim posiedzeniu wiedeńskiej Izby adwokatów, na którym uchwalono szereg rezolucyj i poprawek do projektu nowej procedury cywilnej, zwraca uwagę, iż posiedzenie to odbyło się o dzień zapóźno, bo w dzień następny po dniu, w którym wspólna konferencja komisji Izby posłów i Izby panów dla reformy procedury cywilnej powzięła decydujące uchwały co do tych przedłożeń. Zresztą na 948 członków Izby, wzięło udział w posiedzeniu Izby zaledwie 40, którym głównego kontyngentu dostarczyli nadto członkowie komisji, Izby wybranej dawniej dla przeprowadzenia obrad nad projektem reformy procedury cywilnej. Z tak słabego udziału adwokatów dolnej Austrii w owym posiedzeniu Izby wiedeńskiej, widoczną jest rzeczą, iż przeważna część adwokatów nie odczuwa potrzeby przeprowadzenia w projekcie procedury cywilnej poprawek w uchwalonym przez Izbę kierunku.

Węgierski prezes gabinetu br. Banffy i minister honwedów br. Fejervary przybyli wczoraj do Wiednia.

Według *Budapester Correspondenz* konferował br. Banffy przedpołudniem z austro-węgierskim ambasadorem w Niemczech Szögyenyem, który wieczorem odjechał miał do Berlina.

Nordd. Allg. Zig. dowiaduje się z dobrego źródła, że w najbliższym czasie nastąpią większe zmiany i przeniesienia sekretarzy legacyjnych przy ministerstwie spraw zagranicznych. Dziennik wymienia nazwiska przeniesionych urzędników.

Jacht królewski „Hohenzollern“, który wyszedł z portu kilonńskiego, przepłynął w d. 4 b. m. przez nowy kanał Północny, pod mostami w Regensburgu i powrócił wczoraj do Kilonii razem z parowcem „Palatia“, na którego pokładzie znajdował się: kanclerz książę Hohenlohe, ministrowie dr. Bötticher, Köller i baron Marschall wraz z małżonkami, jakoteż minister Thielen, admirał Hollmann i wielu panów ze swity. Była to próba jazda po kanale, która miała na celu okazać, iż cesarz Wilhelm będzie mógł podczas uroczystości otwarcia kanału odbyć spokojnie podróż na swoim jachcie.

W Berlinie zmarł był minister sprawiedliwości Friedberg. Śmierć jego sprawiła ogólnie silne wrażenie. Odegrał on ważną i wybitną rolę za czasów 90-dniowego panowania zmarłego cesarza Fryderyka, którego jedną z pierwszych czynności rządowych było nadanie Friedbergowi orderu czarnego orła. Friedberg przeprowadził akt amnestyi cesarza Fryderyka z dnia 31 marca 1888 roku, o co toczył zawziętą walkę z ks. Bismarckiem, który amnestye chciał znać ścięśnić. Friedberg ustąpił z nieznanymi dotąd bliżej powodów, dymisya jego stała jednak prawdopodobnie w związku z głośną sprawą Geflekena. Gdyby zstawił pamiętniki, mogłyby one wyjaśnić nie jedną zagadkę z owych czasów.

wej krośnieńskiej p. August Gorayski, odczytawszy następujący adres:

Mości Książę!

„Współobywatele doskonałemu obywatelowi, Marszałkowie powiatów, krajowemu — szlachty polskiej potomkowie i przedstawiciele, Sanguszcze — składamy życzenia z powodu Twych zaślubin.

Zyczenia z tych trzech powodów gorące:

Świadkowie całego Twego życia widzimy, że wszystko w tem życiu prawe i szlachetne. — Posłowie na Sejm a w naszych powiatach zwierzchnicy własnego krajowego zarządu, świadczymy śmiało, że Sejm i kraj pod Twoją laską czuje się dobrze kierowanym i rządzone. — Polacy, wiemy z dzieł, jakimi byli Twoi przodkowie i mamy w odwiecznej tradycyi uszanowanie dla Twego domu.

Tys się nie odrodził od tych, co w dobrej czy złej doli ojczyźnie swojej „z przekonania“ służyli. My też z przekonania mówimy, że potrzeba temu krajowi Sanguszków. Z całego serca więc pragniemy i życzymy, żeby dom Twój trwał i kwitnął w najpóźniejsze wieki, żeby jaśniał tym co zawsze czystym blaskiem cnoty i zasługi i widział w prawnukach szlachetne postacie Twego dziada — ojca i stryja; żeby z ręki do ręki przechodziły w nim laski a daj Boże wróciły doń i buławy; a wreszcie żeby Twoja laska przewodniczyła nam jak najdłużej, jak dotąd z pożytkiem dla narodu, z chlubą dla Ciebie.“

Kaligraficzne wykonanie adresu poruczono urzędnikowi Wydziału krajowego p. Józefowi Szimowi, który pracę tę wykonał istotnie z prawdziwym smakiem artystycznym i z wielką starannością.

Po odczytaniu adresu ks. Marszałek przemówił w następujących słowach:

„Kiedy spotykam się z dowodem łaskawości, na który w moim mniemaniu nie zasłużyłem, znając najlepiej braki mojej publicznej działalności, nasuwa mi się mimowolnie cały szereg myśli. — Raczyliscie panowie porachować moje dobre chęci za czyny. Jeśli znaleźliście we mnie poczucie obowiązku — poczucie w naszym społeczeństwie niestety niedostatecznie wyrobione — to nie jest moją zasługą, lecz raczej owocem wychowania oraz przykładów, jakie od dzieciństwa miałem przed oczami. Na stanowiskach jednak o szerszym widnokągu nie dość jest być obowiązkowym. Trudniej jest nieraz zrozumieć, na czym ten obowiązek polega, niżli go spełnić.

Wszystkie społeczeństwa przebywają w naszych czasach ewolucye, które je z gruntu zmieniają; coż dopiero nasze w wyjątkowych znajdujące się warunkach! W epoce zapadania się społeczeństw dawnych, kroczyliśmy wśród gruzów, których część stanowi naszą najdroższą spuściznę, a część należy uprzętać — co zachować, co uprzętać?

Pytania nieraz głęboko duszą wstrząsające, na które odpowiedź nie łatwo dać sobie. Powstają urzędzenia nowe, które dokąd nas zawiodą, przewidzieć trudno; — kiełkują myśli, co w tych kiełkach zawarte? Co z nich wyrosnie, czy ziarno zdrowe, pożyteczne dla społeczeństwa, czy chwast szkodliwy, czasem może trujący, który wypłeni później trudno będzie?

Oto pytania, które często się nasuwają i nie jest to łatwym w swem sumieniu zdać sobie sprawę czy zawsze odgadną się trafnie czy się postąpiło zgodnie z dobrze zrozumianym interesem społeczeństwa. By wybrnąć z tych zagadnień przewodnią mi były zawsze dwie zasady: miłość dla przeszłości, choć ta przeszłość nie we wszystkim pochwaloną być może i miłość do ludzi, choć ci ludzie nie zawsze na miłość zasługują.

Raczyliscie panowie wziąć asumpt z radoznego zdarzenia w mem życiu prywatnem, by odezwąć się do mnie. Widzę w tem z wdzięcznością dowód, że w kierunkach pracy mojej się nie omyliłem. Albowiem droga, którą sobie wytknąłem, dostaje aprobatę tylu światłych i kraj swój gorąco miłujących mężów. I mam tę dla mnie nieocenioną otuchę, że tem zaufaniem kraju, którego od początku miałem liczne choć niezasłużone dowody przy objęciu stanowiska Marszałka krajowego, mogę się poszczycić i dziś, gdy dobiega do końca kadencya mego urzędowania. Składam najgorętsze podziękowanie wszystkim Panom, którzy raczyli podpisać pismo do mnie wystosowane; — jak wszyscy, którzy głęboko wdzięczność odczuwają, niezdolny jestem wyrazić jej słowami.“

Po tej uroczystości odbyło się w wielkiej sali recepcyjnej u ks. Sanguszki śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy obecni prezesowie.

Podczas śniadania książę Marszałek zabrał głos, podnosząc, że widząc u siebie tylu ludzi zasłużonych krajowi, korzysta ze sposobności by im jeszcze raz podziękować za zaszczyt. Gdyby autonomia nie innego była nie zrobiła, jak że dowiodła krajowi iż ma zastęp ludzi poświęcających swój czas i swobodności sprawie publicznej, to już byłaby oddała usługę krajowi podnosząc jego zaufanie w siebie. — Oddała ona inne usługi i popełnęła kraj naprzód a choć jej ustroj ulegał krytyce i słusznie, tośmy dowiedli, że i przy wadliwych urządzeniach, gdzie dobra wola i chęć prawdziwa służenia krajowi, można wiele zdziałać. Kończąc wznosił ks. Marszałek toast na cześć obecnych prezesów Rad powiatowych.

Następnie p. August Gorayski w pięknej przemowie podniósł zasługi księcia Marszałka i wznosił toast na cześć gospodarstwa a w szeze-

gólności księżnej Marszałkowej, która już czwartą z rządu jest z domu Zamoyskich.

Z Izby sądowej.

(Zamach morderczy na osobę sędziego dr. Wojciecha Dąbrowieckiego).

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 6 czerwca.

Dnia 2 maja b. r. zaszedł w Krakowie alarmujący fakt usiłowanego skrytobójstwa na osobie sędziego w tutejszym sądzie delegowanym-karnym, dr. Wojciecha Dąbrowieckiego. Zbrodni usiłowanego morderstwa dopuścił się Aleksander Seidel, majster masarski. Dzisiaj właśnie sprawa ta przyszła przed kratki sądowe, a do wyrokowania o niej powołany sąd przysięgłych.

Skład trybunału: przewodniczący prezes sądu karnego p. radca Dworu Brason; asystują pp. radcy Wawrausch i Fetter; protokółuje p. Danielak.

Oskarżyciel publiczny: zastępca prokuratora p. dr. Bujak Franciszek.

Obrońca: dr. Feliks Bucie Diwan ze Stanisławowa. Na ławie przysięgłych zasiadają pp.: Rajal, Dobija, Torczyński, Flachna, Platowski, Bernacki, Markiewicz, Herliczka, Bujański, Theobald, Stefański, Krause.

Oskarżony Aleksander Seidel, rodem z Łodzi w Królestwie Polskiem, lat 37 liczący, religii rzymsko-katolickiej, żonaty, ojciec czworga dzieci, masarz, karany za zbrodnie oszustwa z paragrafów 197, 199 ust. kar. i kilkakrotnie za przekroczenia obrazy czci, lekkie uszkodzenia ciała i opilstwo, obwiniony obecnie o usiłowaną zbrodnię skrytobójstwa z §§. 8, 134, 135 l. 1 u. k. tudzież przekroczenia z §. 312 u. k. i z §. 36 ces. pat. z dnia 24 października nr. 223 Dz. p. p. podlegające karze z §. 138 u. k. przy uwzględnieniu przepisu § 35 u. k.

Jest to mężczyzna średniego wzrostu, krępy, dobrze zbudowany, co do budowy ciała typ masarza. Twarz bez wyrazu o małych oczach, jakby nalana, z charakterystycznym obrzękiem. Oskarżony nosi wąsy, które są rudawe; ruchy jego powolne, ciężkie. Zdaje się należeć do ludzi mściwych i niezważających na żadne względy przy dopełnianiu zemsty. Wykształcenie jego bardzo słabe, pisać tyle tylko umie, że potrafi podpisać się — na wekslu.

Odczytany następne akt oskarżenia przedstawia następujące szczegóły: Aleksander Seidel urodził się w Łodzi dnia 27 listopada 1857 r., tam przez długi czas pracował jako czeladnik masarski i ożenił się 1880 roku według obrzędu wyznania ewangelicko-augsburskiego z 17-letnią Agnieszką Kittel. Będąc usposobienia lekkomyślnego i strwoniwszy odziedziczony po ojcu majątek w kwocie 1.500 rubli, porzucił żonę z 3-gim dziećmi po 5-letniem z nią pożyciu, nie pozostawiwszy jej żadnych na utrzymanie funduszy, i wyjechał do Warszawy, Wilna, następnie do Petersburga, a z końcem września 1887 roku przybył do Krakowa, gdzie pierwotnie pracował jako czeladnik masarski.

Tu dnia 27 czerwca 1888 r. zmienił swe dotychczasowe wyznanie ewangelicko-augsburskie na rzymsko-katolickie i dnia 24 lutego 1889 r. zawarł związek małżeński z Anną z Wasylków, wdową po rzemieślniku, wprowadziwszy w błąd księdza, iż jest stanu wolnego, własną fałszywą przysięgą i podstawieniem 2 świadków. Po zawarciu ślubu założył za posagowe pieniądze w kwocie 1000 zł. sklep masarski w Krakowie; tytułem pożyczki na założenie sklepu wziął od krewnej żony Rozalii Wasylkowej, kobiety starej, kwotę 8000 zł. Gdy pierwsza żona dowiedziała się o powtórne małżeństwo swego męża, zrobiła pisemne doniesienie do tutejszej Prokuratury państwa, która wdorożyła dochodzenie przeciw Seidlowi.

Dochodzenie karne o zbrodnię dwożstwa nie było jednak pierwszym zetknięciem się Seidla z kodeksem karnym. Od roku 1890 do roku 1891 wniesiono do sądu powiatowego miejskiego deleg. dla spraw karnych w Krakowie 15 doniesień przeciw Seidlowi o różne czyny karygodne. Uwolniono go od oskarżenia w 5 sprawach po przeprowadzonej rozprawie; w 10 sprawach wypadły wyroki skazujące. Seidel korzystał ze wszystkich środków prawnych i najrozmaitszych sposobów, aby udaremnić wykonanie na swej osobie kary aresztu, gdy był na takową zasądzony.

W sprawie, która Aleksandrowi Seidlowi miała posłużyć za pozór do wykonania skrytobójstwa na osobie adjuktka sądowego dr. Wojciecha Dąbrowieckiego, który d. 18 czerwca w r. 1894 uznał Seidla winnym przekroczenia z §. 312 u. k. i skazał go na karę aresztu przez 7 dni, wezwany został Seidel d. 1 marca 1895 r. do odbycia tej prawomocnie orzeczonej kary. Na to wezwanie wniósł podanie o odroczenie kary na 6 tygodni, ze względu na nadchodzące święta Wielkiejnocy, przed którymi jako masarz ma najważniejszy obrót handlowy. Rezolucyą z d. 7 kwietnia 1895, którą jako referent wygotował adiunkt dr. Wojciech Dąbrowiecki, dozwolono Seidlowi na odroczenie kary do d. 18 kwietnia, a więc nie tylko na czas przedświąteczny, ale nawet na 3 dni po świętach Wielkiejnocy. Mimo to obwiniony i dalej starał się uwolnić od

odsiedzenia kary, tak że wreszcie sąd wezwał policyę do interwencyi.

Zanim jednak nastąpiła interwencya policyjna, przybył Aleksander Seidel d. 2 maja 1895 r. po godzinie 12 do gmachu sądowego i próbował się dostać do biura p sędziego Dąbrowieckiego; wstrzymano go wszakże uwagą, że p. sędzia już wyszedł.

— Szkoda — rzekł Seidel — byłem przedtem u niego, ale tam były strony, a teraz się spóźniłem.

Po południu o godzinie 5 zjawił się znowu Aleksander Seidel i udał się do biura, gdzie prócz sędziego dr. Dąbrowieckiego był tylko praktykant sądowny p. Bronisław Panciewicz. Obwiniony Aleksander Seidel zbliżył się do stołu, przy którym dr. Dąbrowiecki pracował; gdy go tenże spostrzegł, odezwał się:

— A, pan Seidel. Zgłaszasz się pan do kary?

Na to obwiniony z całym spokojem się odezwał:

— Niech mnie pan sędzia zamknie!

Dr. Dąbrowiecki powstał z krzesła i udał się do szafki obok stojącej, w której przechowane były akta sprawy Aleksandra Seidla, wyjął je i powróciłwszy z nimi do stołu, miał zamiar podyktować praktykantowi p. Panciewiczowi polecenie do zarządu więzień, względem przyjęcia Aleksandra Seidla, celem wykonania kary 7-dniowego aresztu.

W tej samej jednak chwili odezwał się Seidel:

— Pan sędzia mi nie zezwolił na odroczenie kary! Pan sędzia wie, że jestem zniszczony, że siedziałem 4 miesiące w kryminale!

Gdy mu dr. Dąbrowiecki odrzekł, że wcale o tem nie wiedział, obwiniony dotąd zupełnie spokojny i niezem swych zamiarów niezdradzający, wyrzekł podniesionym głosem:

— Pan sędzia mnie niesprawiedliwie osądził! Zemszczę się!

Wtedy skierował lufę rewolweru ku p. dr. Dąbrowieckiemu.

Ten schylił się przed wymierzoną lufą i starał się dostać do drugiego pokoju. Właśnie w chwili, gdy Dąbrowiecki zmierzał ku drzwiom, Seidel strzelił do niego trzy razy z sześciostrażalowego ostro nabitego rewolweru. Każdy ze strzałów był dobrze wymierzony, albowiem dwa z nich raniły p. dr. Dąbrowieckiego w lewe i prawe ramię, trzecia kula utkwiała we drzwiach pokoju na wysokości 149 cent. od podłogi.

Po trzecim strzale zwrócił się Seidel do praktykanta p. Panciewicza i rzekł:

— Niech się pan nie boi! Do pana strzelać nie będę, bo mi pan nie nie zrobił.

Poczęm odłożyć rewolwer, który zabrał p. Bronisław Panciewicz.

Nareszcie rzekł Seidel:

— Żeby przynajmniej co tydzień jednego zabić, to wtenczas byłaby sprawiedliwość. Ja zrobiłem swoje, teraz mnie możecie wieszać! Oznajmił też, że czekał na sędziego przy ulicy Wolskiej, a gdy się nie mógł doczekać, przyszedł do sądu wymierzyć sobie sprawiedliwość.

W tej samej chwili, co Seidel, siedział aresztant Jan Ryncarz; wobec niego obwiniony mówił:

— Ja muszę tego Giebułtowskiego (radca sądowy) zjeść; także i tego co mieszka w cechowej kamienicy (radca apelacyi Łoziński). Na szczęście, że go spotkał na ulicy z żoną, bo byłby go zabił, ale mi żony było żal, do tej chwili nie wiedziałem, za co siedziałem, ale teraz wiem, za co mam siedzieć, więc kiedy nie ma sprawiedliwości, to sobie ją sam zrobił. Następnie mówił do Ryncarza: Jak wyjdiesz, kup sobie rewolwer i zastrz-l jednego; jak co 14 dni tak jednego się zje, to będzie dopiero sprawiedliwość. Również odgrażał się Seidel w kaźni kierownikowi sądu delegowanego karnego p. Schnitzlowi.

Z całego stanu rzeczy — konstatuje akt oskarżenia — wynika jasno i dobitnie, że Aleksander Seidel działał z rozmysłem, na podstawie naprzdąd ułożonego planu i że jego postępowaniem kierowała niezem nieuzasadniona chęć zemsty na sędziach, którzy brali jakikolwiek udział w wydawaniu pępiających go wyroków, lub uchwał dla niego niekorzystnych, a do których zaliczał p. sędziego dr. Dąbrowieckiego.

Obwiniony przyznał się do czynu; tylko przypadkowi przypisać należy, że dr. Dąbrowiecki nie otrzymał rany śmiertelnej, albowiem rewolwer przez Seidla użyty, należy do najmniejbezpieczniejszej broni tej kategorii, jest systemu Buldok Britisch, krótkiej budowy, a rzut jego kuli wynosi 400 metrów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się szczegółowe przesłuchiwanie obwinionego.

Seidel tłumaczy się, że chciał siebie zastrzelić; nie wie jak kula poszła do sędziego. „Byłem — powiada — zupełnie pijany i nie pamiętam nic zgoła.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa taryfa osobowa. *Presse* donosi, że nowa taryfa osobowa na kolejach państwowych wprowadzona zostanie prawdopodobnie nie z dniem 1 lipca, jak pierwotnie było zamierzone, lecz dopiero z dniem 1 sierpnia b. r.

Cesarzowa Fryderykowa na wiadomość o śmierci Friedberga wysłała do rodziny jego bardzo obszerny telegram kondolencyjny, podobnie cesarz Wilhelm, który miała wziąć osobisty udział w pogrzebie.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Belgradu, iż królowa Natalia zamierza opuścić Serbię w pierwszych dniach lipca i powrócić do Biarritz. Wizyta królowej matki w Niszu nie leży w programie.

Prezydent skupużyny, profesor Nikołajewicz, zamierza zrezygnować ze swej godności w skupczyźnie. Według prywatnych wiadomości, jako powód podają, że królowa nie chciała go przyjąć na audyencji, pomimo, że posłuchanie otrzymał Pasiecz wraz z innymi radykalnymi.

Z Sofii donoszą do *Neue fr. Presse*, iż terytorium pograniczne w Rodope, na południe od Filipopolu, które w r. 1886 oddano Turcyi do administracji, obecnie zajęte zostało przez wojska tureckie, które w tym prawie niezawisłym, zamieszkiwanym przez Bułgarów wyznających mahometanizm, kraju górskim utrzymywały dotychczas tylko nieznaczne posterunki. Główną miejscowością terytorium tego jest wieś Tomrusz, oddalona o 20 kilometrów od Filipopolu.

Korespondent pisujący z Watykanu do *P. Corr.* twierdzi, że niebawem podobnie, jak to miało miejsce z księdzem Daensem w Belgii, przywołani zostaną do Rzymu niektórzy inni przywódcy chrześcijańsko socjalnego ruchu, zwłaszcza we Francyi, ażeby przed kongregacją soboru tłumaczyć się ze swego postępowania. Wezwanie tego rodzaju otrzymał już redaktor paryskiego *Monde* ks. Naudet, który należy do najwybitniejszych i najgorliwszych kierowników chrześcijańsko-socjalnego ruchu we Francyi.

We Włoszech popełniono znowu zamach polityczny. Gdy poseł Luigi hr. Ferrari, były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, wracał w poniedziałek koło północy do domu w Rymie, usłyszał ubliżające słowa, mianowane na siebie przez grupę ludzi. Przystąpił więc do nich i zażądał wyjaśnień. Wtedy jeden z tych ludzi strzelił do Ferrari'ego i ranił go śmiertelnie w szyję. Nie ma nadziei utrzymania Ferrari'ego przy życiu, chociaż kulę powiodło się wydobyc, — kula naruszyła bowiem główne arterye w szyi. Pierwotnie sądzono, iż było to zwykłe morderstwo, obecnie jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że popełniono tutaj morderstwo polityczne. Ferrari należał w poprzedniej sesji parlamentarnej do grupy tak zw. *legalitarii*, to jest do frakcyi skrajnej lewicy, która uznawała legalność monarchii, i stała na gruncie konstytucyjnej, w przeciwieństwie do bezwzględnych republikanów i socjalistów. Ferrari walczył w Rimini przy ostatnich wyborach z kandydatem socjalistyczno-anarchistycznym, głośnym swojego czasu Barbato, którego w tym okręgu zwyciężył. Jest tedy podejrzenie, że ktoś z przyjaciół politycznych socjalisty Barbato strzelił do Ferrari'ego.

Uwiedzono kilka podejrzanych osób, mordercy jednakże dotąd nie ujęto. *Riforma* za morderstwo to czyni odpowiedzialnymi wprost socjalistów. Ponieważ ujęto jednego z owej grupy osób, z których strzał padł na Ferrariego, wkrótce już przeto zapewne powiedzie się wyjaśnić, skąd wyszedł zamach.

Zgromadzenie Rady związku szwajcarskiego zostało otwarte w Bernie w dniu 4 bm. popołudniu. Sesja potrwa cztery tygodnie. Prezydentem Rady narodowej wybrany został na rok 1895, 6 liberał dr. Bachmann z Thurgau, wiceprezydentem radykał Stockmar z Berna. W radzie stanów prezydentem wybrany został radykał Marcin Jordan z Waadt, wiceprezydentem radykał Hohl z Oppezhahl.

W stanie zdrowia sędziwego Gladstone nastąpiło polepszenie; nie można tego powiedzieć o drugim pacyencie t. j. o gabinetu lorda Rosebery'ego, którego stan z dniem każdym się pogorsza. Mimo zapewnienia oczekują rozwiązania parlamentu.

Sprawa armeńska, a właściwie stanowisko, jakie Turcyja zajęła wobec żądań dyplomacji europejskiej w tej sprawie, wywołało formalną demonstrację wojennej floty Anglii, Francyi i Rosyi przeciw W. Porcie.

Z Londynu telegrafują, że wysłanie floty angielskiej do Beyrutu nastąpiło w porozumieniu z Rosyją i Francją, jako demonstracja morska, celem poparcia żądań, postawionych w sprawie armeńskiej. Także i Francya wysłała okręt wojenny do Dzeddah. Według ogólnego przekonania W. Porta przyjęcie pod tym naciskiem wszelkie propozycje.

Sułtan wystosował, z powodu małej uroczystości Bairamu pochlebne pismo pochwalne do wielkiego wezyra Dżewada baszy.

W Tarsus zaszło w ostatnich dniach 18 wypadków zasłabnięcia i 7 wypadków śmierci na cholere.

Agencya konstantynopolińska jest upoważniona do ogłoszenia, iż zmyśloną jest wiadomość pism rosyjskich, jakoby Albańczycy spalili kilku mieszkańców miejscowości Spek i wdarli się do serbskiego klasztoru Iszani.

Według najnowszych depech, rzeczpospolita Formozy przestała już istnieć; krótkiego swego żywota dokonała pod ciosami, zadanymi jej przez armię japońską. — Pod dniem 4 b. m. donoszą z Kelung (na Formozie): Okupacyja wyspy rozpoczęła się na dobre. Flota japońska, mając silny korpus na pokładzie, zawinęła przedwczoraj do tutejszego portu. Powstańcy zebrałszy się w znaczniejszej liczbie, usiłowali przeszkodzić lądowaniu. Cesarska gwardya japońska, pod osłoną dział okrętowych, odpędziła powstańców bez wielkiego wysiłku. Chińczycy stracili 300 ludzi. Wojska japońskie obsadziły miasto, liczące 5000 mieszkańców. Działa i amunicya znajdują się już na lądzie. Armia posuwa się w głąb wyspy.

Depesza generała Duchesne z Madagaskaru donosi, iż połączył się on z awangardą. Stan sanitarny załogi Tamatawy pozostawia nieco do życzenia; załoga zostanie uzupełniona zdolnymi do trudów wojennych ludźmi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 6 czerwca. Wczoraj popołudniu dokonał Najj. Pan otwarcia nowych budowli dla Muzeum krajowego: Joaneum. Marszałek krajowy, hr. Attems w swej przemowie do Najj. Pana oddał hołd pamięci założyciela instytucji, zmarłego Arcyksięcia Jana, podziękował Najj. Panu, iż w swoim czasie położył kamień węgielny pod budowę Muzeum i prosił, by teraz raczył dokonać otwarcia skończonej już budowli.

W odpowiedzi na tę przemowę wyraził Najj. Pan oczekiwanie, że nowa instytucya doda bodźca krajowemu przemysłowi artystycznemu i obudzi w szerokich kołach ludności zmysł dla wykończonych form oraz przyczyni się zasadniczo do powiększenia wartości produktów pracy przemysłowej. Najj. Pan wyraził się także z wielkiem uznaniem o reprezentacyi kraju, podziękował za złożone sobie hołdy i oznajmił, że Muzeum krajowe jest otwarte.

Po dokładnym oglądnięciu Muzeum, nastąpiło zwiedzenie zakładu wychowawczego dla chłopców, „Borromeum“, dalej budynku kraj. sądu karnego, domu dla sierót ewang. wyznania i nowozbudowanej synagogi, gdzie rabin powitał Najj. Pana dłuższą patryotyczną przemową. W końcu zwiedził Najj. Pan stałą wystawę środków naukowych dla szkół ludowych.

Po serenadzie, którą w ogrodzie Zamku cesarskiego odśpiewały Towarzystwa spiewackie, Najj. Pan odbył w powozie spacer po ulicach wspaniale iluminowanego miasta. Wzdłuż całej drogi witały Monarchę tłumy publiczności z nieopisanym zapalem, wznosząc okrzyki na cześć Najj. Pana. O godz. 9 wieczorem nastąpił odjazd do Wiednia. Najj. Pan pożegnał się najlaskawiej z przedstawicielami władzy, którzy przybyli na dworzec kolei, i podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał wśród tak pięknych chwil pobytu w Gracu. Wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności Najj. Pan wszedł do wagonu pociągu dworskiego, który po chwili wyruszył.

Wiedeń, 6 czerwca. Najj. Pan powrócił tu dzisiaj o godzinie 5 min. 15 rano z Gracu.

Wiedeń, 6 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych rozdano sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem w sprawie ulg podatkowych dla Lublany i okolicy.

Dep. Richter wniósł interpelacyę, kiedy Rząd dowiedział się o złem położeniu Towarzystwa asekuracyjnego „Austria“ i dlaczego we właściwym czasie nie interweniował.

Przed przejściem do porządku dziennego wniósł dep. Kaftan otwarcie dyskusyi nad udzieloną na ostatnim posiedzeniu odpowiedzią na interpelacyę w sprawie zmiany w urzędzie spraw zagranicznych. Wniosek odrzucono.

Dep. Brzorad wniósł, aby obrady Izby odroczyć do czasu, aż komisya dla reformy wyborczej nie wygotuje sprawozdania o projekcie reformy wyborczej.

Prezes gab. ks. Windischgraetz oświadcza, iż także Rząd oczekuje, że komisya gorliwie przystąpi do swej pracy. Z drugiej jednak strony wobec wielkich zadań, które

czekają załatwienia przez Izbę, odroczenie obrad Izby nie jest pożądanem i dlatego mowca prosi o odrzucenie wniosku. (*Zywe oklaski*).

Wniosek Brzorada został odrzucony znaczną większością. Za wnioskiem głosowali Młodoczesi i antysemita.

W dalszym ciągu przyjęła Izba paragrafy 239 do 244 projektu reformy podatkowej co do usuwania się od opłaty podatków, nieprawdziwych orzeczeń rzeczoznawców i zatajania dochodów podatkowych. Paragrafy te przyjęto z poprawkami dep. Eug. Abrahamowicza i Pinińskiego.

Przy końcu posiedzenia dep. Herold i tow. postawili wniosek nagły wzywający Rząd, ażeby natychmiast przedstawił Izbie stanowisko swoje wobec projektu subkomitetu dla reformy wyborczej, tudzież ażeby Izba odroczyła rozprawy nad tym projektem, do czasu, kiedy po otrzymaniu żądanego oświadczenia nie nastąpi porozumienie z Rządem.

Wniosek ten odrzuceno 83 głosami przeciw 30.

P. Minister spraw wewnętrznych mrgr. Bacquehem, odpowiedział na interpelacyę dep. Russa w sprawie zajęć; ulicznych podczas wyboru burmistrza w Wiedniu. P. Minister przedstawił, jakie wówczas zarządzono środki ostrożności. Publiczność tłumnie wyruszająca z ratusza po akcie wyborczym, spotkała się z oczekującymi przed ratuszem, w skutek czego nastąpił tłok. W tym tłoku powitano radnego miejskiego Frauenbergera okrzykami *Pfui!* i *Pereat!*; czterech stróżów bezpieczeństwa odprowadziło tego radnego aż do Volksteatru. Dep. Noske, podobnie przez tłum przyjęty, otrzymał asystencyę czterech strażników, którzy odprowadzili go do gmachu parlamentu. Tłum rozprószył się szybko. Jednego z dziennikarzy ktoś nieznajomy uderzył laską po głowie. Dwoch ekscedentów aresztowano — i dalsze śledztwo zarządzono. P. Minister oświadczył, że na przyszłość zarządzono natychmiastowe aresztowanie i ukaranie ekscedentów. Pan Minister potępił zajścia i ubolewa nad nimi głęboko i dodaje, że na przyszłość zarządził dostateczne środki, w celu zapobieżenia podobnym wybrykom.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 6 czerwca. Komisya dla reformy wyborczej odbyła wczoraj wieczór posiedzenie. Dep. Rutowski przedłożył sprawozdanie subkomitetu, poczem zabrał głos Prezydent Ministrów ks. Windisch-Graetz: „Pozwalam sobie zalecić jak najusilniej projekt subkomitetu do przyjęcia. Tym razem zachodzi istotna różnica pomiędzy pierwotnym a teraźniejszym stanem prac komisji, gdyż obecnie jest już pozytywnie wypracowany wniosek. Wyrażam tutaj, członkom subkomitetu najszczerze podziękowanie za nadzwyczaj gorliwą i ofiarną działalność. Była to praca nie mała i wszyscy członkowie subkomitetu zadali sobie wiele trudu, ażeby rzecz doprowadzić do skutku. Już z tego względu należy się subkomitetowi uznanie, że nieskończenie łatwiej jest zająć stanowisko krytyki negatywnej, aniżeli po dokładnym wszechstronnem zbadaniu rzeczy dojść do rezultatu, a do takiego rezultatu doszedł subkomitet w istocie.

Co się tyczy stanowiska Rządu, to projektu subkomitetu, który przyprowadzono do skutku za zgodą Rządu, będzie Rząd bronił tak samo, jak gdyby chodziło o przedłożenie rządowe. Wyjątek tutaj stanowi tylko przyznanie pewnej liczby posłów klasie robotniczej; w konsekwencyi stanowiska zajętego w subkomitecie, Rząd nie będzie się sprzeciwiał nieznacznemu powiększeniu liczby mandatów. Na tych oświadczeniach poprzestaje na razie i zalecam raz jeszcze jak najusilniej imieniem Rządu projekta przez subkomitet przedłożone.

Dep. Brzorad nazywa wniosek subkomitetu „bilansem niewypracowanego kupca“, który należałoby przedłożyć nie komisji dla reformy wyborczej, ale przed trybunał karny narodu. Mowca wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskami subkomitetu.

Dep. Lupul proponuje, ażeby odstąpić od projektowanego rozdziału kuryj nowo utworzyć się mających na kategorie. Gdyby jednak większość komisji oświadczyła się za utrzymaniem tego rozdziału, w takim razie proponuje mowca, ażeby rozdział ten zastosowano tylko w większych krajach koronnych, w których liczba uprawnionych do wyboru z kół robotniczych wynosi więcej niż 25.000.

P. Minister spraw wewnętrznych mrgr. Bacquehem przypomina przebieg rozprawy w grudniu r. z. Wówczas rząd nie oświadczył się za jakimś wykończonym projektem, lecz tylko przedstawił zasady, jako decydujące dla reformy wyborczej. W subkomitecie zdawano sobie dobrze sprawę z trudności, połączonych z rozdziałem kuryj. Rząd i subkomitet przyszedł w końcu do przekonania, że wątpliwości, jakiego mogły powstać skutkiem pomieszczenia wyborców najniżej opodatkowanych z robotnikami, są tak przeważające, iż wobec nich wszelkie inne względy na drugi plan ustąpić muszą. Minister wyłącza, że prze-

łożenie niniejsze zgadza się z zasadami dotychczasowej organizacyi wyborczej, tak co do reprezentacyi grup interesów, jak i co do uwzględnienia wyborców z tytułu inteligencyi.

Dep. Prade powątpiewa, czy projekt uzyska w Izbie dwie trzecie większości. Gdyby tak się stało, to następstwem byłoby niezadowolenie robotników, którzy 13 lub 26 mandatami nie będą zadowoleni, również nie będą zadowoleni opłacający podatek poniżej 5 zł., bo im także nie wystarczy 37 mandatów, wreszcie będą niezadowoleni i dzisiejsi wyborcy opłacający 5 zł. podatku, którzy skutkiem reformy podatkowej są „na wymarciu“. Mowca oświadcza, że będzie głosował za przejściem do porządku dziennego.

P. Minister spraw wewnętrznych mrgr. Bacquehem odpowiada na twierdzenia Prade'go, że żadna klasa opodatkowanych nie byłaby zadowolona, gdyby tworzyła osobną kuryę, i że najniżej opodatkowani nie uważaliby za korzystne dla siebie, gdyby razem ze wszystkimi uprawnionymi dzisiaj do wyboru, do jednej kuryi wcielony został. Nierówności w dzisiejszej ordynacyi wyborczej zachodzą istotnie; subkomitet uważał, że zadaniem jego jest usunięcie tych nierówności przez rozszerzenie prawa wyborczego. Pan Minister odpiera w końcu niektóre szczegółowe twierdzenia Prade'go.

Po przemówieniu dep. Slavika, (Młodoczech) zażądał dep. Romańczuk, ażeby podano do wiadomości przebieg obrad w subkomitecie.

Referent dr. Rutowski oświadczył, że jest to niemożliwe, gdyż posiedzenia subkomitetu były poufne.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

Wiedeń, 6 czerwca. Preliminarz wspólnego budżetu na rok 1896 wykazuje: zapotrzebowanie *brutto* 156,291.463 zł.; po odjęciu pokrycia w kwocie 2,692.175 zł. pozostaje zapotrzebowanie *netto* 153,599.288 zł., a gdy się od tego odejmie przewidywane, prelimitowane w kwocie 49,047.140 zł., zostaje zapotrzebowanie w kwocie 104,552.148 zł. Odciągnąwszy od tego ciężące na węgierskim skarbie państwowym 2 prc. w kwocie 2,091.043 zł., pozostaje zapotrzebowanie w kwocie 102,461.105 zł., które ma być pokryte przez przyzyczenie się obu posłów Monarchii. Na kraje reprezentowane w Radzie państwa przypada z tego 71,772.774 zł., na kraje korony węgierskiej 30,738.332 zł.

W porównaniu z budżetem na r. 1895, kwota, którą przyzyczyć się ma Przedlitawia do podniesienia wspólnych wydatków jest na r. 1896 większa o 1,860.401 zł.; kwota, zaś którą przyzyczyć się mają Węgry jest większa o 797.315 zł.

Budżet wojskowy na r. 1896 wykazuje: zapotrzebowanie zwyczajne 122,215.042 zł. pokrycie 2,469.873 zł., a zatem niepokryte zapotrzebowanie: 119,745.169 zł.; zapotrzebowanie nadzwyczajne 14,389.659. Z porównania zwyczajnego zapotrzebowania na wojско w r. 1896 z kwotami, uchwalonemi na ten cel na r. 1895, okazuje się, że na rok 1896 zwiększyło się zapotrzebowanie *brutto* o 3,718.576 zł. a *netto* o 3,699.213 zł. Preliminarz marynarki wojennej na r. 1896 zawiera następujące cyfry: zapotrzebowanie zwyczajne 10,364.060, zapotrzebowanie nadzwyczajne 3,117.200, razem 13,481.260; w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 500.000 zł.

Berlin, 6 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że wiadomość, jakoby cesarz Wilhelm za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Paryżu polecił poufnie zapytać się, czy Pasteur przyjąłby order *pour le mérite* jest zupełnie bezpodstawną.

Kilonia, 6 czerwca. Parowiec pocztowy „Palatia“ oddany na usługi kanclerzowi ks. Hohenlohemu, przepłynął przez kanał Północny bez wszelkich trudności. Przepłynięcie przez cały kanał zabrało mu 10 godzin czasu.

Paryż, 6 czerwca. Książę Ferdynand bułgarski wyjechał ztąd.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97-60, Węgierskie akcje kredytowe 491-25, Akcje anglo-austryackie 174-25, Akcje banku Union 346-50, Akcje kolei Południowej 111-50, Losy tureckie 85-70, Akcje kolei państwowej 439-50, Akcje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 329-—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-90, Akcje tytoniowe 238-—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98-30, Akcje kolei Elbetal 296-—, Akcje banku dla krajów koronnych 285-40, 4-procentowa węgierska renta złota 123-—, Akcje banku związkowego 167-80, Rubel papierowy 1-31-25, Węgierska renta papierowa 99-30, Kredytowe ziemskie 570-—, Kredyty 409-—, Rimamurania 288-75. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

Zwracamy uwagę P. T. czytelników na bilans na rok 1894 "Victory" Towarzystwa ubezpieczeń w Berlinie którego działem austriackim kieruje pan W. J. Hablo. Wiedni I. Graben 14. Z wykazu i bilansu widzimy, że Towarzystwo to z dobrym skutkiem w Austrii działa i interesy Towarzystwa coraz bardziej się rozwijają. Dla ubezpieczonych rokrocznie rezultat pomyślniejszym się staje i dlatego możemy "Victory" zaliczyć do najodpowiedniejszych Towarzystw asekuracyjnych. 762

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 czerwca 1895.
Hotel Europejski.
PP. Zawistowski z Supranówki, L. dr. Midowicz z Rzeszowa, A. Frachet z Horozanki, M. Głogowski z Bojańca, B. Hilerer z Bednarowa, dr. Hofobut z Krakowa, A. dr. Krzyształowicz z Halicza, J. Filipowski z Kocowa, M. ks. Szaliński z Sanoka, Z. Szybański z Łąki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Do Lwowa odchodzą	Pociągi			
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe	
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	Do Warszawy	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/2 do włącznie 30/6	8:40	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/6)	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/2 do włącznie 30/6	—	11:00	4:55	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	11:00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	11:00	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	11:00	10:25	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55
Z Mezó-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	9:00	Do Mezó-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	Do N. Zagorza przez Przemyśl	—	—	4:55	10:25
Z Zagorza przez Przemyśl	—	1:22	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	10:25
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	4:55	10:25
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	12:05	Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	9:33
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	Do Skolego i Stryja	—	—	—	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9:33
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	Do Chyrowa	—	—	5:25	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6:17	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	2:40	—
Z Sokala i Jarosława p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	10:30	—
Z Bełzca	—	—	—	4:40	Do Sokala i Jarosława przez Rawę ruską	—	—	9:15	7:10
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	4:40	Do Bełzca	—	—	9:15	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamecze	—	2:10	6:00	10:14
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	9:50
					Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dni powszednie	—	—	—	3:20
					Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i świąta	—	—	—	2:26
					Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. czerwca 1895.	
1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221 — 224 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	326 — 329 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	438 — 448 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pre. w. a. w 40 l.	— — —
„ 5 pre. w. a.	110 30 111 —
„ wylosowane z 10 pre. premią	100 50 101 20
Banku hip. 4 1/2 pre. los. w 50 l.	101 20 101 90
Banku kr. 4 1/2 pre. w. a. los. w 51 l.	98 — 98 7/8
„ 4 pre. w. a. „ w 57 l.	— — —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 50 99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 — 98 70
4 pre. w. a. los w 56 l.	98 — 98 70
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pre. 2 1/2 pre. w. a.)	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pre. m. k.	— — —
Gal. fundusz propin. 4 pre. w. a.	98 30 99 —
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102 50 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 10 102 80
Pożyczki kr. 6 pre. w. a.	105 — — —
„ 4 1/2 pre. w. a.	100 70 101 40
„ 4 pre. w. a.	98 30 99 —
„ 4 pre. koronowej	98 60 99 30
Losy miasta Krakowa	27 — 29 —
„ Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 68 5 78
Napoleonor	9 60 9 70
Półimperyal	10 — — —
Rubel rossyjski srebrny	1 28. — 1 38. —
„ papierowy	1 30. 1/4 1 31. 1/2
100 marek niemieckich	59 10 59 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 czerwca 1895.	
Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.45 101.65
lut-y-sierpień	101.35 101.55
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	101.35 101.55
kwiecień-październik	101.35 101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50 152.50
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158. — 158.50
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25 163.25
„ 1864 po 100 zł.	197. — 199. —
„ 1864 po 50 zł.	197. — 199. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	158.50 159. —
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.75 122.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50 101.70
2. Obligacje indem. 5 pre. (za zł. m. k.).	
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	109.75 — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	98.40 99.40
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.25 173.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405.60 406.20
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	920. — 935. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	234.90 235.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1075. — 1076. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	588. — 590. —
Kol. Cesarz. Kłzbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —

płacą żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3675. — 3685. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327. — 329. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140. — 141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50 211.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122. — 123. —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	100. — 100.80
„ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75 119.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— — —
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50 — —
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	101. — 101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl.	99.50 100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.75 102.75
„ po 100 zł. em. 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

płacą żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94. — 95. —
„ z r. 1884	99.60 100.50
„ z r. 1866	— — —
„ z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110. — 111. —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.50 149.50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50 200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59. — 60. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140. — 150. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27. — 28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60 24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61. — 63. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25 60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg.	17.75 18. —
„ „ „ „ po 5 zł.	11.25 11.75
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24. — 25. —
Salma po 40 zł. m. k.	71.50 73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73. — 74. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75 46. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. — 155. —
„ „ „ „ po 50 zł. a. w.	70. — — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54. — — —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
London za 10 ft. szt.	121.40 121.70
Paryż	48.15 48.25
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.70 — 5.72. —
„ pełnej wagi	5.68. — 5.70. —
Korona	— — —
20-frankówka	9.63. — 9.64.5. —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 2120 (93 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 lipca i 2 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia należności w kwocie 600 zł. z pn. licytacja realności objętej w h. 483 gminy Jezierzna własnej Arona Katza a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 875 zł.
Wadium 10 pre. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Kniower adw. krajowy w Zborowie.
Zborów, 10 marca 1895.

Forderung von 25 fl. s. N. G. die executive Veräußerung am Wege öffentlicher Feilbietung, der der Executin Chaja Bernstein verheir. Sterabach gehörigen Realitätshälfte Grundbechs-inlage Z 149 der Katastral Gemeinde Medenice, stattfinden.
Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswert 282 fl. 50 kr. Das Vadum beträgt 28 fl. 50 kr. Am zweiten Termine erfolgt der Zuschlag dieser Realitätshälfte auch unter dem Schätzungswerte.
Der Tabularextrakt, der Schätzungsakt sowie die übrigen Bedingungen können in der Gerichtsregistratur eingesehen werden.
Zum Kurator unbekannter Satzgläubiger wurde Dawid Gruder in Medenice bestellt.
K. k. Bezirksgericht
Medenice, 18 März 1895.

takowej przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 494 w Otynii położonej dłużnika Judy Hersch Mausnera własnej protokola de praes 3 grudnia 1893 l. 13349 oszacowanej na rzecz Jakóba Horowitza pto 292 zł 5 ct.
Cena wywołania 571 zł 66 1/2 ct.
Wadium 57 zł. 16 ct.
Reszta warunków, akt opieczętowania i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.
Tysmienica, 27 marca 1895.

Wadium wynosi 10 pre.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tiegerman w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 28 lutego 1895.

Zl. 9546 (3908 2—3)
Am 2 Juli 1895 und am 6 August 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, wird im hiesigen Gerichtsgebäude, zur Hereinbringung der der Firma Umrath et Comp. zustehenden

L. 4480 (3656 2—3)
W ek Sądzie powiatowym w Tysmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 19 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 19 sierpnia 1895 i poniżej

L. 1845 (3581 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w sprawie G. Neidlinger przeciw Binie Kupferberg pto 24 zł. 63 ct odbędzie się dnia 24 lipca 1895 o godzinie 10 rano przymusowa licytacja realności lk. 25 w Bani Kotowskiej objętej wykazem hipot. l. 391 ks. gr. Popiele z Banią Kotowską nabytej na publicznej licytacji za 100 zł. przez Binę Kupferberg nawet poniżej ceny szacunkowej 30 zł.

L. 983 (3834 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 18 lipca 1895 względnie 29 sierpnia 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 55 w Borowniu, spadkobierców Marka Akermana własnej na zaspokojenie rezydującej pretensji gal. Zakładu kred. włoś. w likwidacji w kwocie 150 zł. z pn.
Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 zł.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzed można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.
Wiśnicz, 16 maja 1895.

L. 2532 (3854 3-3)

W dniach 4 lipca i 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Goldy z Laubów Soifer własnej pod nr. 803 w Kutach wyk. hip. l. 1156 objętej na 301 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensji Wysokiego c. k. Skarbu państwa w kwocie 1251 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 301 zł. w. a.
Wadium 30 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 13 kwietnia 1895.

L. 3117 (3680 3-3)

Dnia 9 lipca 1895 i dnia 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja części realności a to 1/6 części posiadłości wyk. hip. l. 174 1/12 części posiadłości wyk. hip. l. 176 1/3 części posiadłości wyk. hip. l. 177, połowy posiadłości wyk. hip. l. 178 i 1/24 części posiadłości wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Rozwadowa dłużnika Teodora Kościów własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej w Rozwadowie w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 489 zł. 72 ct.
Wadium 48 zł. 97 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Iwana Skrypeca z Rozwadowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Mikołajów, 5 kwietnia 1895.

L. 4290 (3773 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 43 ks. gr. gm. Skoleńców Mateusza Szabarkiewicza wyk. hip. l. 116 Jana Batyckiego i wyk. hip. 951 Hryca i Antoniny małż. Hołowaczów własnych, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemysłu pto 134 zł. z pn.

Cena wywołania realności 48 kwota 200 zł., realności l. wyk. 116 i 951, 1160 zł.
Wadium pierwszej 42 zł. a drugich dwóch 232 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby weszli do tabuli po 17 kwietnia 1895 ustanawia się kuratorem c. k. not. p. Władysława Janickiego.

Radyjno, 9 maja 1895.

L. 1718 (3713 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Józefa Karczmarczyka przeciw spadkobiercom Maryanny Spytkowskiej tj. małoletnim Karolowi, Ludwikowi i Janowi Spytkowski, Franciszce Łęczoskińskiej, oraz zdeklarowanym spadkobiercom Julii Gładyszowej tj. Janowi i Maryannie Gładyszom pto 250 zł. z przynależnościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1. całej realności lwh. 945 i 2. połowy realności lwh. 947 ks. gr. Wadowice w dniu 12 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 także poniżej kwoty ad 1. 201 zł., ad 2. 150 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 5 procent ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 maja 1895.

L. 2667 (3856 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Henryka Goldfingera cesjonariusza Wojciecha Rozuma w Limanowie pto 50 zł. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 327 gm. Laskowa Karola Daniela własnej na dniu 15 lipca 1895 i na dniu 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 466 zł. 11 ct.
Wadium 47 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 30 kwietnia 1895.

L. 2897 (3858 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 22 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. w. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzeku-

cyjna licytacja posiadłości lwh. 33 gmify Michalewice objętej dłużników Piotra, Karola i Michała Filów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 lipca i dnia 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 1655 zł. a. w.
Wadium wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.
Rudki, 30 kwietnia 1895.

L. 21516 (3871 3-3)

Dnia 1 czerwca 1895 i 1 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy posiadłości gruntowych wyk. hipot. 342 i 132 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów objętych, w sprawie kasy Oszczędności miasta Sambora przeciw Józefowi Kordysowi pto 475 zł. wa. z pn. Jako cenę szacunkową wywołano dla połowy posiadłości wyk. hip. 342 gminy katastr. Kalinów, ustanawia się 40 zł., zaś dla połowy posiadłości wyk. hip. 132 gminy katastr. Kalinów ustanawia się 70 zł. Wadium dla pierwszej 4 zł., zaś dla drugiej 7 zł. Przy pierwszym terminie posiadłości te tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszósądowej registraturze przejrzeć. W końcu dla z pobytu niewiadomych wierzycieli a to: Jakóba Junga Elżbiety Junga, Barbary Junga, Samuela Zadana, Berla Mugiara, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby uchwała tusądowa z dnia 31 grudnia 1894 l. 21516 w sprawie kasy Oszczędności w Samborze, przeciw Józefowi Kordysowi, pto 475 zł. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykaz hipot. 342 i 132 księgi grunt. gminy Kalinów objętej dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną została, lub którzyby po wygotowaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na połowach realności dłużnika własnych uzyskali, ustanawia się adwokata dr. Brylińskiego ze substytucją adwokata dr. Steuermana kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.
Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 9873 (3907 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bieli w kwocie 30 zł. wa. z przyn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności pod l. 173 w Dębnie położonej lwh. 170 tejże gminy objętej Mikołaja Sowiaka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 4 czerwca i 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowiąć będzie kwota 81 zł.

Wadium wynosi 8 zł. 10 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, 15 lutego 1895.

L. 480 (3765 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 12 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 51 według wyk. hip. l. 206 w Busku położonej dłużniczki Lieby Steisel względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Lazara Eliasza Brattera pto 177 zł.

Cena wywołania wynosi 300 zł.
Wadium 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 30 sierpnia 1891 wpisanych ustanowiony kuratorem Karol Jabłoński z Buska ze substytucją Jana Reicherta w Busku.

Busk, 20 marca 1895.

L. 2401 (3861 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. skc. Banku hip. we Lwowie przeciw Karolowi Jeziarkowskiemu, i Józefie z Benesów Jeziarkowskiej o zapłacenie kwoty 1863 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Banku hip. we Lwowie publiczna licytacja przymusowa realności pod lk. 200¹ w Żółkwi położonej, wyk. hip. l. 314 ks. gr. dla gm. kat. Żółkiew I część objętej, własnością Karola i Józefy z Beneschów, małż. Jeziarkowskich będącej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 4800 zł. wa. przy udzieleniu pożyczki przez Bank hip. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 5 lipca i

na dniu 9 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium 480 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Hejda w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejżenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 13 marca 1895.

L. 142 (3855 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Henryka Goldfingera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh 89 gminy kat. Młynne objętej, dłużnika Jakóba Wątroby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 lipca i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony zastępca ck. not. Winter w Limanowie.

Wadium wynosi 30 zł. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 31 marca 1895.

L. 2544 (3876 3-3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności lk. 122 w Willamowicach położonej, spadkobierców Anny Zejmowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 10 lipca i 12 sierpnia 1895 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 260 zł. 62 ct.

Wadium 27 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.
Kęty, 11 maja 1895.

L. 10062 (3923 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 80 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/5 niewydział. części realności whl. 336 księgi gruntowej gminy Rumno objętej dłużnika Wasyla Staszaków własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 300 zł. 40 ct.
Wadium 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 28 września 1894.

L. 10063 (3924 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 68 zł. 50 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności whl. 142 księgi gruntowej gminy Rumno objętej spadkobierców sp. Antoniego Kałużniaka własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 661 zł.
Wadium 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 września 1894.

L. 4557 (3888 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 142 zł. 30 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 21 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 o godzinie 10 rano w biurze Nro 53 egzekucyjna sprzedaż realności w Olechowcach położonej wyk. hipot. l. 66 ks. gr. tejże gminy objętej masy spadkowej po Ichu Herzigu względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 60 zł.
Wadium 6 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 marca 1895 prawa zastawu uzyskali lub tych, którzyby uchwała niniejsza, lub inne uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 31 marca 1895.

L. 299 (3929 2-3)

W celu zaspokojenia pretensji Jana Bieleckiego w kwocie 36 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 czerwca i 31 lipca 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Podhorcach położonej według whl. a) 638, b) 649 i e) 946 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce dłużniczki Anny z Czajkowskich Zahorjko własnych. Poręczne wynosi 10 procent ceny wywołania w kwocie 45 zł.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 9 kwietnia 1895.

L. 9622 (3891 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza iż celem zaspokojenia sumy 58 zł. 50 ct. i 12 zł. z pn. jako rat alimentacyjnych małol. Agnieszce Stasik przyznanych odbędzie się w tymże sądzie w terminach 25 czerwca 1895 i dnia 6 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności wykaz hip. l. 96 gminy Łęki górne objętej Wojciecha Dańka własnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.

Cena wywołania wynosi 776 zł., wadium 77 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu.

Pilzno, dnia 28 grudnia 1894.

L. 2457 (3928 2-3)

Am 2 Juli 1895 und am 6 August 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, wird im hiesigen Gerichtsgebäude zur Hereinbringung der der Firma Umrath et Comp. zustehenden restlichen Forderung von 51 fl. 10 kr. s. N. G. die exekutive Veräusserung im Wege öffentlicher Feilbietung der dem Executen Hensch Sternbach gehörigen Realität sammt Zugehör, Grundbuchs-Einlage Z. 138 der Catastral-Gemeinde Medenice, stattfinden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungs-werth 775 fl.

Das Vadium beträgt 77 fl. 50 kr.

Am zweiten Termine erfolgt der Zuschlag dieser Realität auch unter dem Schätzungs-werthe.

Der Tabularextract, der Schätzungsakt, sowie die übrigen Bedingungen können in der Gerichtsregistratur eingesehen werden. Zum Curator unbekannter Satzgläubiger wurde Dawid Gruder in Medenice bestellt.

K. k. Bezirksgericht
Medenice 18 März 1895.

L. 10078 (3859 2-3)

Sąd Tarnobrzski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. w gmachu sądowym w dniach 13 sierpnia 1895 i 18 września 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna licytacja realności Maryanny Jaela własnej, lwh. 55 i 56 ks. gr. gm. Wielowieś objętych.

Cenę wywołania realności l. 55 wynosi kwotę 210 zł., zaś realności lwh. 56 kwotę 795 zł. 60 ct.

Wadium co do pierwszej realności kwota 21 zł., co do drugiej 79 zł. 56 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 27 maja 1895.

L. 1183 (3927 1-3)

W dniach 2 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Tynowie w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 317 ks. gr. dla Tynowa dłużnika sp. Iwana Steciuka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Chaima Sussmana w kwocie 100 zł. i 45 zł.

Cena wywołania 125 zł.
Wadium 12 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejżenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Eustachy Wyszynski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 9 lutego 1895.

L. 7375 (3612 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2270 zł. 28 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 29 sierpnia i 17 października 1895 o godzinie 10 przed południem w bórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Leitnera pod l. sp. 230/271 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 770 objętej.
 Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 8000 zł.
 Wadyum 800 zł.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 października 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.
 Tarnopol, 4 maja 1895.

L. 12239 (3959 2-3)
 C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi rozpisuje niniejszem licytację celem wydzierżawienia prawa poboru myta na gościńcu Bełzekim na czas od dnia oddania tego przedmiotu w dzierżawę do 31 grudnia 1895.
 Myto pobierać się będzie na stacyi mytniczej w Bełzcu za 16 kilom. Licytacya odbędzie się za pomocą ustnych i pisemnych ofert na dniu 14 czerwca 1895 a to o godzinie 9 rano ustna, zaś o godzinie 1 w południe nastąpi otwarcie pisemnych ofert. Oferty pisemne mają być zaopatrzone w wadyum w kwocie 234 zł. i wniesione przed ustną licytacją do rąk okręgu skarb. w Żółkwi.
 Jako cenę wywołania oznacza się na czas powyższy kwotę, która odpowiada cenie wywołania za cały rok wynoszącej 1407 zł. 60 ct. Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, gdzie też bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane.
 C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego Żółkiew, dnia 31 maja 1895.

L. 6334 (3921 1-3)
 Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności Marcina i Rozalii Łaszczyców w kwocie 780 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh. 26 ks. grunt. gm. kat. Mierzeń objętej Marcina Kurka własnej z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej.
 Cena wywołania 159 zł. 60 ct.
 Wadyum 16 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądu registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dobczyce, 26 marca 1895

L. 10621 (3922 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 6 zł. i 1 raty 6 zł. 32 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 90 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskiej objętej i 1/4 niewydzielonej części whl. 152 tejże gminy objętej dłużników Anny zam. Janio, Mikołaja, Michała i Maryi Repetyłów własnej z wyłączeniem atoli par. grt. 574/1 i 661/2 na kwotę 45 zł. ocenionych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub

wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką-bądź cenę sprzedane zostaną.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. w. a.
 Wadyum 19 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
 Komarno, 26 września 1894.

L. 5245 (3909 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 10 rat po 6 zł. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 lipca 1895 i dnia 9 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazanych l. 7, 292, 293 gminy Borowa, należących do Feliksa Gawrona, Wojciecha, Ludwika i Józefa Wojtowiczów.
 Cena wywołania dla realności lwh. 7 gm. Borowa wynosi 791 zł. w. a., dla realności lwh. 292 wynosi 2000 zł., zaś dla realności lwh. 293 wynosi 5 zł.
 Wadyum stanowi 10 proc. powołanych cen wywołania.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Mielec, dnia 3 maja 1895.

L. 10964 (3976 1-3)
SPROSTOWANIE.
 Edykt l. 7047 dotyczący egzekucyjnej sprzedaży należącej do spadku Szai Felda połowy realności nk. 240 w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 305 ks. Strusiny objętej w numerach 117 i 118 zaznaczony prostuje się w tym kierunku, że drugi termin sprzedaży wyznaczony został na 19 a nie 9 lipca b. r.
 Tarnów, 30 maja 1895.

Wyroki prasowe.
 L. 2480 (3886)
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako sąd prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł na mocy §§ 489, 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść pisma pod tytułem „Wiązanka pieśni i poezji na pamiątkę poświęcenia sztandaru towarzystwa gimnastycznego Sokół w Gorlicach odbytego w dniu 2 czerwca 1895 w Gorlicach, nakładem i drukiem Józefa Knapika 1895“ a mianowicie:
 a) wiersz na stronie 20 pod tytułem „pacierz sokolski“,
 b) wiersz na stronie 33 pod napisem „Marsz Mierosławskiego“,
 c) wiersz na stronie 55 pod napisem: „Cześć polskiej ziemi — cześć“,
 d) wiersz na stronie 33 pod tytułem: „marsz po 1831 roku“ zawiera znamiona występku z § 302 uk. zatem zarządzona przez c. k. Starostwo w Gorlicach konfiskata tego pisma jest usprawiedliwioną.
 Zarazem wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma a zabrane nakład ma być zniszczone.
 Jasło, 31 maja 1895.

Konkursa.
 L. 30832 (3978 1-3)
 Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Izdebniku w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł.
 Płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancel. 80 zł., datek na ekspedytora 180 zł., wy-

nagrodzenie 900 zł., za codzienną jazdę posłańczą do Wadowic i napowrót i 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Kalwaryi.
 Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 2 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 6301 (3897 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako instancya konkursowa ustanowił Majera Hocha kupca z Drohobycza stałym zawiadowcą masy rozbirowej Racy Wiesenberg, byłej kupcowej z Drohobycza a Jonasza Kuhmaerka kupca z Drohobycza jego zastępcą.
 Sambor, 18 maja 1895.

Kuratele.

L. 16516 (3873 2-3)
 Mikołaj Serednicki z Ułucza uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 20 października 1880 l. 12001 uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony został Michał Polański z Ułucza.
 Brzozów, dnia 20 grudnia 1894.

L. 165 (3900 2-3)
 Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach dnia 31 grudnia 1894 l. 8267 uznano Antoniego Senszyna z Leśnik marnotrawcą, ustanawiając dla niego kuratorem Pawła Luźnego.
 C. k. Sąd pow. miej. deleg.
 Brzeżany, 10 stycznia 1895.

L. 4757 (3902 2-3)
 Otylia Kowalczykówna z Łękawicy użnaną została za głupkowatą.
 Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Kozbiół z Łękawicy.
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
 Wadowice, 21 maja 1895.

L. 867 (3906 2-3)
 Piotr Patynko w Żółtańcach marnotrawcą uznany; kurator Piotr Drobot w Żółtańcach.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kulików, dnia 12 lutego 1895.

L. 4179 (3912 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że Ilko Skobłeniuk wzięty pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; kuratorem ustanowiony Iwan Osadczuk Jurka z Zezawy.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zaleszczyki, dnia 31 marca 1895.

L. 2163 (3926 2-3)
 Józefa Foka z Willamowic za umysłowo chorego uznano.
 Kuratorem ustanowiono Józefa Foka z Hałenowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kęty, 24 kwietnia 1895.

L. 5113 (3931 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia nad Eugeniją Torosiewiczówną z Hołoczów, która wedle orzeczenia sądu lekarskiego jest fizycznie i umysłowo zupełnie niedołężną kuratorem p. Klemensa Torosiewicza właściciela dóbr w Rusiłowic.
 Podhajce, dnia 5 maja 1895.

L. 5302 (3951 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu uznał Scheindłę Blumenfeld za obłąkaną.
 Kuratorem ustanowiono Oswalda Blumenfelda w Przemyślu.
 C. k. Sąd pow. miej. deleg.
 Przemyśl, 30 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.
 L. 4395 (3793 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Pytlowanego a w razie jego śmierci, tegoż nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tut. sądzie pod dniem 21 maja 1895 l. 4395 przez Rubina i Rysye Wagnerów pozwu o ekstatulacyę sumy 100 zł. z połowy realności lw. 317 m. Złoczów. celem zastępowania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dra p. Billeta ustanowionym został.
 Wzywa się przeto pozwanego, względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samym przypisać będą musieli.
 Złoczów, 25 maja 1895.

L. 3424 (3866 3-3)
 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda hr. Potockiego, że na prośbę Podolskiego domu bankowego i komisowego uchwałą tusadową z 10 listopada 1894 l. 20217 zezwolono na rzecz tegoż na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 2500) zł. wa. z pn. w stanie biernym dóbr Miłowanie whl. 100 jako karcie głównej, Bukówna w. h. l. 410 i Oleszów whl. 83 jako kartach ubocznych Henryka Edmunda dw. im. hr. Potockiego własnych, na sekwestrację dochodów i na przymusowe ocenienie wyż. wzmiankowanych dóbr i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie, zarazem wzywamy, by temuż kuratorowi do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
 Stanisławów, 30 marca 1895.

L. 4528 (3758 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Seibel ze przeciw niej i Janowi Folgenhauerowi wniósł Fryderyk Gartner dnia 23 kwietnia 1895 l. 4528 pozew o zniesienie współwłasności realności l. wyk. hipot. 219 w Rzeszowie w drodze publicznej licytacji, że dla Franciszki Seibel ustanowiono kuratorem dr. Reicha z substytucją dr. Uiberalla, któremu pozew wręczono i termin do wniesienia obrony na dni 90 naznaczono.
 Wzywa się zatem Franciszkę Seibel, ażeby kuratorowi dostarczyła środków do wniesienia obrony, lub innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi doniosła, inaczej skutki zaniebdania sama ponosić będzie.
 Rzeszów, d. 25 kwietnia 1895.

L. 27825 (3789 3-3)
 C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 l. 27825 na rzecz Towarzystwa bankowego i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. wa. z pn.
 Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Soronia a tegoż zastępcą adwok. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa się więc zatem Karola hr. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
 We Lwowie, 18 maja 1895.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. Do l nr. 41752/95.

(3882 2-3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżnioną	Dochody przywiązane do tej posady				Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba		Władza do której próby mają być wnoszone	Termin ubiegania się	U w a g a.
		Płaca	Dodatek na mieszkanie	Dodatek aktywalny	Dyety		odbyć praktykę na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów			
Trzy posady nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	87	50	Ubiegający się o te posady władac ma językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować, a nadto winien być wywieszonym flisakiem. Pożądanem jest również, aby umiał rysować, o ile to od empiryków wymagane być może.	Ubiegający się o te posady winni po myśli §. 11 rozp. Min. obr. kraj. wydanego w porozumieniu z innymi władzami centralnymi z 12 lipca 1872 Dz. p. p. ur. 93 poddać się sześciomiesięcznej służbie na próbę, połączonej ze zwykłymi poborami nadzorców rzek a dopiero po zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya reskr. Ministr. spraw wewn. z 3 listopada 1892 l. 1847).	Do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 15 lipca 1895.	Na opróżnione posady jest 106 kompetentów prenotowanych.	

Lwów, dnia 19 maja 1895.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 27824

(3788 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 marca 1895 l. 27824 na rzecz Towarzystwa bankowego i kantoru wymiany Schellenberg & Kreysler wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Soronia a tegoż zastępcą adw. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa się więc zatem Karola hr. Potockiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 18 maja 1895.

L. 25480

(3813 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Jana Nowickiego de praes. 5 kwietnia 1895 l. 19638 posiadacza książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 79448 na nazwisko „Jan Nowicki“ opiewającej, z pierwotną wkładką 20 zł. wniesioną dnia 20 grudnia 1892 a której stan z 1 stycznia 1895 21 zł. 65 ct. wa. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Jana Nowickiego za umorzona uznana zostanie.

Lwów, 18 maja 1895.

L. 2508

(3728 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę kuratora nieobjętej masy spadkowej Teresy Gnoińskiej zarządza postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 6320 na kwotę 107 zł. wa. opiewającej, na imię Teresy Gnoińskiej wystawionej, wzywa się zatem obecnego posiadacza tej książeczki, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za ponowną prośbą interesowanego za umorzona uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 3138

(3827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródnie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 14 grudnia 1891 l. 7612 w sprawie Maryi i Tymka małż. Paraska o wpis prawa własności do 1/4 części lwh. 22 i połowy ciała hip. lwh. 36 ks. gr. Cisca objętych, na imię Samka Seńka wpisanym na rzecz proszących i wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. na rzecz Michała Seńko dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Seńko z Łopienki kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligródnia.

O czym się Michał Seńko celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 5557

(3821 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ma w przechowaniu rzeczy i kwoty w następujących sprawach karnych:

1. Wojciecha Kraka i tow. o zbrodnię kradzieży siedm sznurków koralu.

2. Teofila Kasiecznika o zbrodnię kradzieży kwota 4 zł. 29 ct. ze sprzedaży kożucha.

3. Jana Jadwisiaka o kradzież złotego pierścionka z zielonym kamyczkiem, tudzież starą marką stempłową na 1 zł.

4. Józefa Niemczaka o zbrodnię kradzieży lancusze.

5. Leiby i Abrahama Berczera o zbrodnię kradzieży 6 sznurków koralu i pugilares z kwota 11 zł. 80 ct.

6. Michała Leśniaka o zbrodnię kradzieży 4 zł. 37 ct. ze sprzedaży kożucha i innych rzeczy.

7. Jurka Palucha i Jozła Friedmanna o zbrodnię kradzieży kwota 38 zł. 85 ct. wa ze sprzedaży konia i sani.

8. Stefana Hałasa i tow. o zbrodnię kradzieży kwota 3 zł. 7 ct. ze sprzedaży rzeczy.

9. Walentego Kokoła o kradzież ze sprzedaży płaszcza, surduta i kapelusza kwota 2 zł. wa.

10. Michała Kowala o uczestnictwo w kradzieży plug.

11. Wolfa Stocka o kradzież uzdeczka

12. Emeryka Cichonia o kradzież rewołwer sześciostrażalowy z futerałem.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli tych rzeczy i pieniędzy, aby swe prawa własności do roku od ostatniego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu sprzedane wszystkie pieniądze do kasy rządowej na rzecz skarbu odesłane zostaną.

Przemyśl, 18 maja 1895.

L. 4533

(3761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowiu zawiadamia, że w tusadowym depozycie leżą od przeszło 30 lat niepodniesione gotówka, kosztowności i dokumenta prywatne oraz skrypta i tak:

- I. kosztowności wartości szacunkowej:
- a) w masie Mozes, Marya i Małka Byk perły na 100 zł. i 40 zł.
- II. w gotówce:
- a) w masie Jana Witwickiego 1 zł. 89 $\frac{1}{2}$ ct.
 - b) w masie Gitli Rosenberg 2 zł. 35 $\frac{1}{2}$ ct.
 - c) w masie Anny Jezińskiej 35 ct.
 - d) w masie Henryka Müllera 76 ct.
 - e) w masie Iwan i Onufer Lesiów 9 zł. 88 $\frac{1}{2}$ ct.
 - f) Jan i Ludwika Cienciewicz 71 ct.
 - g) Josel Weissglas 72 ct.
 - h) Emila Sosińska 2 zł. 48 $\frac{1}{2}$ ct.
 - i) Bendet Frankel 47 ct.

III. skrypta:

- a) w masie Georga Gerlieba
- 1) skrypt Herscha Jaegera na 85 zł. 71 ct.
- 2) skrypt Tauby Mauber 310 zł. 50 ct.
 - 3) skrypt Jozefiny Lindner 84 zł. 60 ct.
 - 4) skrypt Agnes Petry 110 zł.
- b) w masie Bernarda Wachauf skrypt Ozyasza Resenstraucha na 300 zł.
- c) w masie Chaji Landes

- 1) skrypt Herscha Jaegera na 24 zł 33 $\frac{1}{2}$ ct.
- 2) skrypt Litmana Leckera na 13 zł. 95 $\frac{1}{2}$ ct.
- d) w masie Fedora Stefanków skrypt Litmanna Leckera na 40 zł.
 - e) w masie Jana Wilnera skrypt Ozyasza Dorbusta na 315 zł.
 - f) w masie Antoniego Löfflera skrypt Franciszki Rzepickiej na 5 zł. 48 ct.
 - g) w masie Jacia Wołoszyna skrypt Franciszki Rzepickiej na 80 zł.
 - h) w masie Udela Streifera skrypt Seliga Seifa na 125 zł.
 - i) w masie Antoniego Waśkowicza skrypt Leona Jankowskiego na 50 zł.
 - k, w masie Stefana Matwijów skrypt Judy Kornblitha na 80 zł.
 - l) w masie Mozesza Byk weksel Jakóba Altmanna na 1000 zł.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli tych depozytów, względnie prawnych nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasu kresu, depozyta o ile posiadają wartość pieniężną, Skarbowi państwa przypadną, dokumenta zaś i skrypta oddane zostaną w przechowanie tusadowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, dnia 21 maja 1895.

L. 8251

(3726 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Izakowi Mojżeszowi Apfelberg o 190 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Mojżesza Apfelberga adwok. dr. Schustera kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 27 kwietnia 1895 l. 7226 dla Izaka Mojżesza Apfelberga przeznaczony.

Kołomyja, 12 maja 1895.

L. 7182

(3730 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Łukasza Cieślowskiego i Rozalii Cieślowską, że przeciw nim na dniu 22 kwietnia 1895 do l. 7182 pozew do pisem. postępowania o uznanie i wpis prawa własności do realności pod lk 418 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 820 gm. kat. Tarnopol objętej na rzecz powoda i adnotację sporu przez Dawida Feitla wniesionym został, tudzież, że kuratorem dla Łukasza Cieślowskiego adw. dr. Kwiatkowski zastępcą adwok. dr. Lucza kowski, dla Rozalii Cieślowskiej zaś kuratorem adw. dr. Glogier zastępcą adwok. dr. Trzebiecki ustanowiony został i wzywa tychże by kuratorem wymienionym dostarczyli potrzebne do sporu dowody, lub innego sobie obrali zastępcę.

Tarnopol, dnia 4 maja 1895.

L. 1918

(3875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Stasz-ł. iż przeciwko niej wniosł Georg Lamensdorf pozew o zapłacenie kwoty 11 zł. 20 ct. w skutek czego jej kuratorem Jakóba Messingera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 20 maja 1895.

L. 3141

(3716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródnie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 27 kwietnia 1893 l. 2884 w sprawie Wasyla Wacko o wydzielenie więcej parcel z ciała

hip. lwh. 33 ks. gr. gminy kat. Habkowiec objętego i utworzenie nowego ciała hipot. z przeniesieniem ciężarów, jako też o wpis prawa własności do połowy pozostałego ciała hip. lwh. 33 tej księgi objętego na rzecz proszącego dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Hodowaniec z Habkowiec ustanowiono kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligródnia.

O czym się Wasyla Hodowaniec celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 8837

(3791 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Horodyskiego, że na prośbę firmy „Dampfkunstmühle und Lederfabrik Horowitz & Kahan“ ustanowiono w sprawie tej firmy przeciw niemu o 1168 zł. 45 ct. w. a. z pn. kuratorem tut. adw. dr. Blaustejna z zastępstwem adw. dr. Izydora Falka i temuż kuratorowi doręczono pozew do postępowania pisemnego de praes. 16 lutego 1895 l. 3633 zarazem wzywa się go, by w należyłym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 4 maja 1895.

L. 2169

(3712 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Alfreda ks. Sułkowskiego i Charlotte ks. Sułkowską, że Mojżesz Kanner wniosł przeciw nim i Ferdynandowi Jastrzębskiemu pozew o nakaz zapłaty sumy 600 zł. wa. z przyn. z weksłu z daty Sanok, 1 listopada 1894, że uchwala z 23 lutego 1895 l. 995 nakaz ten wydanym został i że dla nich ustanawia kuratorem adwok. dr. Flakowicza. Wzywamy zatem tychże, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 5680

(3953)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie drobiazgowej Salomei Dintenfass przeciw Chanie Mindli Aberdam i spół. pto 70 zł. dla niewiadomej z pobytu Bronisławy Goldbergowej kuratorem Jonasa Geschwinda i jemu doręcza rezolucję z dnia 13 maja 1895 l. 4823 pozwalającą termin na 11 czerwca 1895 o godzinie 9 rano.

Dębica, 3 czerwca 1895.

L. 117

(3937 1—3)

Dr. Dawid Reiser wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 31 maja 1895.

L. 27821

(3787 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 do l. 27821 na rzecz firmy Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg et Kreysler wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Soronia a tegoż zastępcą adw. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Karola hr. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 maja 1895.

L. 1205

(3767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że 9 października 1893 zmarł w Tylmanowicy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Mikołaj Faron pochodzący z Kamienicy.

Gdy tegoż spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z swymi prawami do tego sądu i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego Antoni Zabczeski z Tylmanowicy kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzonym w sądzie, który tytuł swego dziedziczenia wykaże i deklarację wniosą, zaś części nie przyjęte a względnie cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Państwu wydanym.

Krościenko, 10 kwietnia 1895.

L. 27716

(3934 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Chodorowicza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1895 do l. 27716 wniosł Franciszek Ksawery Edward 3 im. Borawski przeciw niemu pozew o uznanie prawa zastawu dla zainhabulowanego w stanie biernym realności pod lk. 334 2/4 we Lwowie

prawa zastawu dla obowiązku Mikołaja Siedmiograj byłego właściciela wspomnianej realności wypłacenia małoletniemu Józefowi Chodorowiczowi kwoty 120 zł. m. k., tudzież dla obowiązku zamiast uiszczenia odsetek do utrzymania tego małoletniego aż do osiągnięcia pełnoletności za zgaśnię, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla tegoż pozwanego Józefa Chodorowicza ustanowiono adw. dr. Łozińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Szwedzińskiego mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Józefa Chodorowicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowni wymienił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 2653

(3892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waśka Snaka, iż w sporze sumarycznym Maryi Paliczay przeciwko niemu i spółnikom pto 200 zł. w. a. ustanowił kuratorem Józefa Buszka młodszego z Muszyny, któremu na wyznaczony termin na dzień 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano potrzebnej informacji udzielić winien lub sądowi innego pełnomocnika wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 11 kwietnia 1895.

L. 3565

(3903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Macko zwanego Kupka, że Petro Antoniów wniosł przeciw niemu do l. 3565 pozew o zapłacenie 150 zł. aw.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 15 lipca 1895 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby sobie w sprawie tej ustanowił pełnomocnika, gdyż i naczaj rozprawa odbędzie się z kuratorem jego.

Bukowsko, 22 maja 1895.

L. 6586

(3865 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Męczyńską, że przeciw niej Zofia Wurzel pod dniem 24 marca 1895 do l. 6586 wniosła pozew pisemny o uznanie prawa zastawu dla kwoty 576 zł. 23 ct. mon. konw. zainhabulowanego w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 1133 gm. kat. Stanisławów za zgaśnię i że dekretycją pozwu doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Lorscheowi z zastrzeżeniem 90 dniowego terminu do obrony, przy czem pozwaną wzywa, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej przed terminem do obrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, 6 kwietnia 1895.

L. 7274

(3822 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Konstancję Chrzanowską, że Stanisław i Tadeusz Szawłowsky przeciw niej dnia 2 kwietnia 1895 do l. 7274 pozew wytoczyli:

1. o uznanie za zgaśnię prawa 6 letniej dzierżawy dóbr Barysz, Konstancji Chrzanowskiej przystępującego,

2. o wykreślenie tego prawa ze stanu biernego dóbr Barysz z Puźnikami z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adwokatowi dr. Lorscheowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należyłym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowni wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 11194

(3823 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meclba Roth, że na prośbę G. Liss wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. 5 ct. a. w. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. szanownemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Katzenellenboga z wezwaniem, aby w czasie należyłym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 maja 1895.

L. 2268

(3879 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Stołka, że w sprawie hipotecznej Rojzy Blütter o wpis prawa własności realności lwh. 1126 w Sokołowie, zamiano- wano dla niego kuratorem Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucję z dnia 28 stycznia 1895 l. 411 doręczono.

Sokołów, d. 19 marca 1895.

L. 4238 (3756 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sporze wekslowym Adolfa Baldingera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Aschengrauwowi o zapłatę 30 zł. wa. celem doreczenia nakazu zapłaty z dnia 18 maja 1895 l. 4238 i dalszych uchwał ewentualnie zapasę mogących, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Aschengraua kuratorem p. adwokata dr. Sulerzy-

kiego w Nowym Sączu.
O tem zawiadamia się Adolfa Aschengraua z wezwaniem aby kuratorowi środków obrony przed, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisaćby musiał.
Nowy Sącz, dnia 18 maja 1895.

L. 27822 (3786 3 - 3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy

we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 do l. 27822 na rzecz firmy Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg i Kreyser wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Soronia a tegoż zastępcą adwokata dr. Kosa i wspo-

lniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doreczonym zostaje, wzywa więc zatem Karola hrabię Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 18 maja 1895

Doniesienia prywatne.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.
„MARYA“
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcyjne, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicz l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Dyktaryusz długoletni, rutynowany manipul-lant sądowy, z szybkim i nader czytelnym pismem, z chlubnymi świadectwami — poszukuje posady przy e. k. Sądach lub e. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. B. W. poste rest. Nowy Targ. 772

Notaryusz w Boryni poszukuje współpracownika biegłego w sprawach spadkowych i hipotecznych. Warunki korzystne. 765

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbita materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane ałtasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

Szal turecki wełniany 4 metr. długi, 2 m. szeroki, do nabycia. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Staruska, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozba wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

W wielkiej biedzie pozostaje Lachocka, wdowa po awizerze kolej; z 3 dzieci i prosi o wsparcie. Lwów, Łyczakowska 57.

TUTKI
odznaczone medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubahą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 511

Ogłoszenie 774

W dniu 19 czerwca 1895 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska 1. 2 odbędzie się publiczna licytacja na podstawie ostemplowanych i opieczetowanych ofert celem zapewnienia dostawy drzewa opałowego bukowego i brzożowego, oraz omasty t. j. masła dla tutejszego Zakładu ubogich od 1 lipca 1895 do końca czerwca 1896.

Warunki licytacji interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcji Zakładu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 5 maja 1895.

Skład fabryczny świeczników gazowych
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny artykułów japońskich
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze **wyroby krajowe szkła w taflach** we wszystkich jakosciach i rozmiarach zwłaszcza **szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe** kolorowe, matowe i w deseniach, **szkło zwierciadłowe**, jak i lustra w ramach itp.
Oszklecia nowych budowli wykonywane pod gwarancją najstarszą.
773

Nowalie kartofla młode tegoroczne, groszek świeżutki cukrowy, szparagi świeże olbrzymie, utrzymuje na składzie handel towarów korzennych, herbaty, win, delikatesów
Wl. Bazanta, Lwów, Halicka 3.

Maszyny do szycia
tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 300 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 proc. taniej.
Józef Iwanicki
mechanik-specjalista
Lwów, hotel Żorża,
Proszę żądać cenniki. 676

Prawdziwe gwarantowane tokajsko-hegyelajskie wina
wysyłam z powodu nowej uprawy mych winnie własnego wyrobu wina w małych ilościach, rącząc za prawdziwość **Wino stołowe** po 40 do 60 ct. za litr, **stary tokajski samorodny** z lat 1883—92 litr od zł. 1 do 2,50, **tokajski Ausbruch** z lat 1880—1889 pół litrowa butelka od zł. 1,20 do 2,50 dla rekonwalescentów półlitrowa butelka od zł. 3 do 5. 760
Reszofsky Lazar, właśc. winnie Tolesva koło Tokaju.

Zaproszenie
na XVIII roczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w dniu 18 czerwca 1895 o godz. 3 popoł. w lokalu towarzystwa.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z odbytej lustracji zamknięcia rachunków za rok 1894 i wniosek o udzielenie dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
5. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie wyboru trzech członków dyrekcji. 771
Prezes: A. Rojowski. Sekretarz: D. Perehiniec.

„Victoria“ w Berlinie
ogólne akeyjne Towarzystwo assekuracyjne założone w roku 1853.
40 wykaz majątku z końcem grudnia 1894.

Stan majątku.		Zobowiązania.	
	Mark. fen.		Mark. fen.
Weksele akeyonaryuszy	4.800.000 —	Kapitał akeyjny	6.000.000 —
Gotówka kasowa	359.424 19	Rezerwa premialowa dla niezalatwionych wypadków śmierci jak i dla szkód transportowych i rezerwa ryzyka	397.404 72
Efekta	45 5.373 95	Rezerwa kapitału i zysku	1.200.000 —
Hypoteki	68.286.938 10	Dług hipoteczny	361.500 —
Pożyczki ubezpieczonych na police	4.221.100 23	Fundusz rezerwy ubezpieczenia wojkowego	1.454.085 29
Kaucyje służbowe	126.539 80	Rezerwa premialowa i przeniesienia premialowe za 1894 włącznie z rezerwą ryzyka i rezerwą dla wyrównania ryzyka działu życiowego	58.983.965 89
Grunta Towarzystwa	5.765 45 11	Należność odbierających pożyczki na kaucyje	21.317 37
Wierzytelności	1.925.461 05	Kasa zapomogowa urzędników	401.465 44
Wstrzymane raty premialowe ubezpieczenia życiowego	2.801.981 —	Procenta	11.071 66
Rezerwa dla reasekuracji życiowych	1.573.003 —	Rezerwa ryzyka, premii i szkód dla ubezpieczenia od wypadku	11 902.907 57
Wstrzymane raty premialowe ubezpieczone od wyp.	1.108.614 18	Fundusze dywidendowe dla ubezpieczenia od wypadku 1.793.233 96	
Rezerwa szkód dla reasekuracji i Towarzystw dla reasekuracji wypadkowej	67.324 15	Fundusz dywidendowy działu życiowego	4.229.773 48
Płacone zaliczki	1.780 19	Rezerwa premii na wypadek śmierci i druga rezerwa na ubezpieczenie ludowe	3.225.741 56
Konto ruchomości i (odpisane)	— —	Fundusz dywidendowy ubezpieczenia ludowego	112.866 58
Konto inwentarza (odpisane)	— —	Nadwyżka	5.377.657 46
Konto kosztów organizacyjnych (odpisane)	— —		
	95.422.990 95		95.422.990 95

Wyliczone na rok rachunkowy 1893 dywidendy od ubezpieczonych z udziałem w zysku
a) 37 p Ct. rocznej premii w dziale ubezpieczeń od wypadku,
b) 3 p Ct. wszystkich premii od początku ubezpieczenia wpłaconych (nie tylko pojedynczych rocznych premii) w dziale życiowym t. j. począwszy od 10 proc. premii rocznej z ostatniego roku aż do 51 proc. rocznej premii z pierwszego roku 1878.
c) 25 proc. rocznych premii w dziale ubezpieczenia ludowego.

Dyrekcya: **O. Gerstenberg.**
Jeneralna reprezentacya dla Austrii, Wiedeń, I, Graben 14, Wiliam F. Hahlo.
Bilans dla austryackiego działu „Victorii“ w Berlinie.
Koniec roku 1894.

Stan majątku.		Zobowiązania.	
	koron hl.		koron hl.
Pożyczki na życiowe police	18.341 20	R rezerwy wypadków śmierci	6.496 00
Wstrzymane premie działu życiowego	45.077 95	Rezerwa dla szkód i wypadków	17.394 12
Ubezpieczenie od wypadku	3.630 06	Rezerwa premialowa i przeniesienie działu życiowego	327.631 74
Udział w majątku ogólnym Towarzystwa	145.846 00	Dla ubezpieczenia ludowego	54 886 64
		od wypadku	25.592 64
		Rezerwa na udziały zysku działu życiowego	39.418 10
		Działu ludowego	2.938 35
		wypadków	8.491 76
	482 899 21		482.899 21

„Victoria“ w Berlinie ogólne Towarzystwo akeyjne ubezpieczeń.
O. Gerstenberg m. p.
Jeneralna reprezentacya dla Austrii, Wiedeń I, Graben 14 Wiliam F. Hahlo.